

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Po Zjeździe Nauczycielstwa.

Przez kilka dni ostatnich obradował we Lwowie niezwykle liczny i poważny Zjazd „Związku Nauczycielstwa Rzeczypospolitej Polskiej”; z przebiegu jego pomieściliśmy dokładne sprawozdanie w naszym piśmie.

Dzisiaj idzie o ogólną charakterystykę Zjazdu, o ujęcie jego znaczenia dla obecnego momentu w rozwoju polskiej szkoły i wychowania.

Zjazd lwowski obradował jakby w dwóch fazach: najpierw odbywały się posiedzenia delegatów Okręgu Lwowskiego, następnie ważne narady „Sekcji Szkolnictwa średniego” Związku. Pierwszym momentem, który nas uderzył dodatkowo w onegdajszym Zjeździe — to niewątpliwie, świetny wzrost tego poważnego zrzeszenia nauczycielstwa polskiego. „Związek”, gromadzący w swym łonie ten ogromny już dzisiaj odłam nauczycielstwa, który stoi na stanowisku ideologii Marszałka Piłsudskiego i bezwzględnej, ofiarnej pracy dla Państwa — nie zamyka się w zakresie jednej tylko kategorii nauczycielstwa i jednego tylko rodzaju szkoły. Obok przeważającej rzeszy nauczycieli szkół powszechnych, wystąpiła na lwowskim zjeździe zwarta rzesza nauczycielstwa szkół średnich, zorganizowana w osobną bardzo liczną, doskonale prezentującą się sekcję. Do „Związku” należą również profesory szkół wyższych, a Zarząd Związku zamyśla o stworzeniu w przyszłości osobnej sekcji szkół wyższych, która mogłaby stać się pomostem do dzielnej współpracy szkół akademickich z całym szkolnictwem pozostałym. Dodajmy również, że sprawy szkolnictwa zawodowego obchodzą bardzo żywo ogół członków „Związku”, co znajdzie zapewne w przyszłości wyraz w jakiejś odrębnej formie organizacyjnej.

Rozwój „Związku”, jego żywe, entuzjastyczne zainteresowanie się problemami naszej szkoły i wychowania, jego inicjatywa i rzetelność — znacząco też coraz silniejszy odgłos w ustosunkowaniu się społeczeństwa do prac tego Zrzeszenia; wyrazem tego był wybitny udział czynników pozanauczycielskich w otwarciu i obradach Zjazdu.

Cóż było jednak przedmiotem głównym onegdajszego Zjazdu Nauczycielstwa we Lwowie? Jest na to tylko jedna odpowiedź: cały Zjazd, zarówno nauczycielstwa szkół powszechnych, jak i średnich, stał pod znakiem uchwalonej niedawno nowej ustawy o ustroju szkolnym. W nastroju referatów i obrad, w atmosferze, panującej na sali, wyczuwało się z jednej strony szlachetną dumę nauczycielstwa polskiego z powodu dokonania przez Rząd i Izby prawodawcze tak ważnego dzieła, z drugiej strony widziało się to wielkie, pełne milego niepokoju zaciekawienie w stosunku do treści, do szczegółów, mających wypełnić w najbliższej przyszłości ramy ustawy.

Główne referaty zjazdowe: posła Smulikowskiego, posłanki Jaworskiej, naczelnika dr. Juliusza Balickiego, dra Kopacza i dyr. Huberta, poświęcone były sprawom nowej ustawy i programów szkolnych, stosunkowi nauczycielstwa do nowego ustroju i zagadnieniu

szkół prywatnych; wszystkie te referaty o znaczeniu zasadniczym, ideowym, wysłuchane zostały z niesłabnącym zainteresowaniem, niektóre wśród pełnej zasluchania ciszy, a dyskusja, jaka się później potoczyła, dowodzi, jakie nadzieje przywiązuje nauczycielstwo polskie do przebudowy naszego szkolnictwa.

Z wielką trafnością podniósł delegat p. ministra W. R. i O. P., dyrektor dr. Mendys jeden charakterystyczny objaw w programie onegdajszego Sejmu nauczycielskiego: Zdawałoby się, że w dzisiejszych czasach kryzysu materialnego, wobec wieści (o redukcjach, zmianach itd.) szerzonych przez przeciwników ustawy, nauczycielstwo polskie — mimo całego respektu dla ustawy — uderzy w obradach swoich przedewszystkiem w strunę trosk i obaw materialnych; tak się jednak nie stało: w programie zjazdu wysunięto na czoło zagadnienia zasadnicze samej szkoły i programu szkolnego, a troska materialna zeszła poniekąd na plan dalszy. Objaw to — jak stwierdził delegat p. ministra — bardzo pocieszają-

cy, świadczący dodatnio o poziomie ideowym i zainteresowaniach fachowych naszego nauczycielstwa.

Pewne światło na ten właśnie fakt krzepiącej przewagi zagadnień ideowych w programie Zjazdu — rzucił w swym przemówieniu p. Kurator Lwowskiego Okręgu Szkolnego, dr. Świderki: Wszakże przeprowadzenie tej doniosłej dla całego życia polskiego ustawy edukacyjnej jest — między innymi — zasługą wybitnych członków i przewodników Związku, wszakże ta ustawa, to w wielkiej mierze triumf idei Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ten bliski, serdeczny stosunek „Związku” do obecnej przebudowy szkolnictwa polskiego tłumaczy — obok wysokiego wogóle poziomu ideowego naszego nauczycielstwa — tę gorącą, radosną, pełną zainteresowania atmosferę, która unosiła się nad całością obrad Zjazdu.

Jeśli idzie o informacje o szczegółach samej ustawy, to przemówienia i referaty zjazdowe — nie uchylając przedwcześnie tajemnicy toczących się prac dalszych — przyniosły nauczyciel-

stwu szereg wiadomości bardzo ważnych.

Zaakcentowano doniosłą rolę przyszłej jednolitości szkoły polskiej, co uszuwa mnóstwo dotychczasowych przyżytków i niedomagań. W programach uwydatniono wagę wiedzy o Polsce i polskości, praktyczność i życiowość nauki w nowej szkole polskiej, wyzbycie się fałszywego i złudnego maksymalizmu na rzecz koniecznego dla wszystkich m i n i m u m, przyczem zostawia się szerokie pole rozszerzaniu tego minimum dla jednostek utalentowanych.

Kwestja wychowania państwowego, pojętego jaknajrozumniej, znalazła pełne uwzględnienie. Podniesie się liczba inteligencji polskiej, zmieni się dotychczasowy ciasny pogląd na „inteligenta”; zawodowa inteligencja polska zyska szerokie kręgi działania. Poziom kształcenia nauczycielstwa podwyższy się znacznie, a dola nauczyciela — wobec ostrożnego i stopniowego wprowadzania ustawy — nie dozna żadnego uszczerbku.

To tylko kilka najważniejszych szczegółów i uwag, związanych z planami onegdajszego Zjazdu.

Rola tego Zjazdu w całości przejawów naszego życia kulturalnego i obywatelskiego w chwili bieżącej — była z pewnością niemała.

Z ostatniej chwili.

Nowe ustawy wchodzą w życie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. W Dzienniku Ustaw Nr. 27 z dnia 7 b. m. ukazało się dalszych 17 ustaw, uchwalonych ostatnio przez Sejm. Wśród nich znajduje się kilka ustaw w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowych, o likwidacji Komitetu

Floty Narodowej, o zmianie ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych i t. d. Ponadto Dziennik Ustaw przynosi dwa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej: o organizacji obrotu węglem i o przepisach małżeńskich u oficerów.

Gen. Składkowski w Przemyślu.

Przemyśl, 7 kwietnia. (PAT.) Dziś w nocy przybył do Przemyśla samochodem z Sandomierza wiceminister

spraw wojskowych gen. Składkowski i zamieszkał u dowódcy O. K. generała Tessaro.

Woda na Sanie opada.

Przemyśl, 7 kwietnia. (PAT.) O godzinie 11 w nocy stan wody na Sanie wynosił 5.12 m. ponad normalny. Stan ten utrzymywał się do godziny 1-szej po północy poczem woda zaczęła powoli opadać, tak, że dziś o godzinie 10 rano stan wody wynosił 4.45 m. ponad normalny. Wedle wiadomości nadchodzących z górnego biegu rzeki wszędzie woda opada. Z pól nadbrzeż-

nych pod Przemyślem, woda już częściowo ustąpiła, natomiast dotychczas nie ustąpiła jeszcze z przedmieścia Przemyśla Wilcze gdzie z powodu wyboistego terenu trzeba będzie wodę spuścić. Natomiast w Radymnie i powiecie jarosławskim woda utrzymuje się jeszcze w dalszym ciągu na polach i łąkach nadbrzeżnych.

Syn Lindbergha odnaleziony.

Berlin, 7 kwietnia. (PAT.) Z Trenton w stanie New Jersey donoszą, że gubernator tego stanu Moore oświadczył, iż dziecko Lindbergha znajduje się w pełnym zdrowiu i zostanie zwrócone rodzicom. Mimo usilnych próśb, gubernator nie chciał powiedzieć, skąd pochodzi ta informacja.

Norfolk (Stan Wirginia), 7 kwietnia. (PAT.) Inżynier Curtis, który współdziałał w poszukiwaniu dziecka znakomitego lotnika, oświadczył, że nawiązał już kontakt z osobami, które porwały dziecko i że synek Lindbergha jest zdrow.

Echa procesu Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. Jak już donosiliśmy, odbyć się miała wczoraj przed sądem grodzkim w Warszawie rozprawa przeciw dyrektorowi biura Sejmu Dziadoszowi z oskarżenia prywatnego gen. Raszewskiego, będąca echem procesu Centrolewu. Na rozprawę przybył tylko oskarżony dyr. Dziadosz z zamiarem przeprowadzenia dowodu prawdy. Z powodu niestawienia się oskarżyciela prywatnego gen. Raszewskiego, ani też jego zastępcy prawnego, sprawa została umorzona.

L. George wycofuje się z życia politycznego.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.) Wedle informacji Reutera L. George zamierza usunąć się z czynnej polityki i poświęcić się głównie działalności pisarskiej oraz pracy na roli. Prawdopodobnie tylko wypadki polityczne o wielkiej doniosłości, w chwili obecnej nieprzewidziane, zdołają go sprowadzić na arenę polityczną.

Dzisiejsze ciągnięcie Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

50.000 zł. — Nr. 60430;
po 3.000 zł. — Nr. 43644, 48726,
52164, 52524, 54942, 73059;
po 2.000 zł. — Nr. 46027, 10946,
15628, 130386, 40616, 43374, 57113,
84005, 104514, 115221, 134382,
138757, 15508, 156550.

Premje po 2000 zł. padły na numery: 71569 + 250, 40996 + 250, 76243 + 250, 140454 + 250, 138452 + 250.

Komunizm w skórze hitleryzmu.

Finish walki wyborczej w Niemczech. — Ostatnie argumenty. — 420-tysięczna armja Hitlera. — 85 procent bezrobotnych, czwarta część ex-komunistów. — Tendencje przewrotowe. — Armja rozkazuje — wódz słucha. — Wódz nominalny i wódz właściwy. — Gregor Strasser, mąż przyszłości nieznanej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

W miarę zbliżania się ostatecznego głosowania na prezydenta Rzeszy niemieckiej, w dniu 10 kwietnia — wzmagają się natężenie walki politycznej, przybiera tempo i rozmiary iście amerykańskie. W niedzielę 3 kwietnia upłynął nakazany przez władze „pokój Boży“ — i oto oba obozy, Hitlera i Hindenburga, rzuciły się do walki, urządzając dziennie po 10.000 zgromadzeń, wysyłając do najdalszych miejscowości lotne oddziały samochodowe z mówcami, gramofonami, filmami i afiszami. Obie strony — zwłaszcza zwolennicy Hindenburga, dysponują samolotami, używanymi dla celów propagandy.

Równocześnie w prasie obu obozów rozpoczął się huraganowy ogień. Najbardziej bijące w oczy argumenty zachowano do ostatniej chwili. Główną siłą motoryczną w obozie Hindenburga stanowią socjaliści. Oni to dostarczają największej ilości agitatorów i wyborców. Propagandystom wyborczym feldmarszałka chodzi o zdobycie większej ilości głosów mieszczańskich, pozostających dotąd pod hipnozą hitleryzmu. W tym celu prasa lewicowa rzuciła właśnie bardzo skuteczne ostrzeżenie: „Nie pomagajcie Hitlerowi! Zwalczajcie go! Hitleryzm to bolszewizm! W razie jego zwycięstwa, czeka was zguba!“

Argumenty są jasne i przemawiają do przekonania. Siedzibą tendencji komunistycznych w obozie narodowo-socjalistycznym są przede wszystkim oddziały szturmowe i ochronne. Jeszcze dwa lata temu liczyły 75.000 ludzi, składały się ze studentów, pracowników handlowych, nastrojone były antysocjalistycznie. Wszystko to zmieniło się po zwycięstwie wyborczym Hitlerowców w roku 1930. Poczęto przyjmować masowo wszystkich zgłaszających się, bez względu na ich przeszłość, polityczną czy osobistą. W niektórych oddziałach czwarta część członków jest karana sądownie — i to nie z motywów politycznych. Wymaga się jedynie odpowiedniego wzrostu i siły. Zgłaszali się przede wszystkim bezrobotni i głodni. Stanowią oni dziś 85% armji hitlerowskiej, liczącej dziś 420.000 ludzi. Z tego 160.000 jest pochodzenia komunistycznego...

W oddziałach szturmowych panują bezwzględnie tendencje komunistyczne. Dąży się tam do rewolucji, pojmując ją jako zupełny przewrót społeczny w akompaniamencie wywłaszczenia posiadających. Dyskutuje się o tem w sposób oficjalny, nieraz wspólnie z prawowiernymi komunistami, z którymi istnieje trwały kontakt, mimo częstych starć.

Oddziały szturmowe nie pobierają żołdu, otrzymują jedynie umundurowanie, wyżywienie i kwatery w „koszarach“. Natomiast oddziały ochronne, strzegące bezpieczeństwa „wódzów“ i wszystkie „szarże“ otrzymują żołd, względnie pensję. Mimo to brak pieniędzy na utrzymanie prywatnego wojska, liczniejszego od niejednej armji państwowej. Wobec tego oddziały szturmowe groźbą i terrorem zdobywają kwatery i żywność.

Jak się odnosi Hitler do tych tendencji i metod? Ten sam Hitler, który raz po raz konferuje z wielkim przemysłem i zapewnia rząd o swoim lojalizmie i legalizmie? Hitler — tak zapewniają wtajemniczeni — przestał być właściwym wodzem swej partji. Jest jedynie jej „honorowym przewodniczącym“, firmantem. Hitleryzm, na wzór faszystów, miał się o-

pierać na zasadzie bezwzględnego posłuchu dla wodza. Stało się inaczej.

Dziś masa — a przede wszystkim oddziały szturmowe — rozkazuje, a wódz słucha i idzie za nią. Masa ta narzuciła Hitlerowi walkę z Hindenburgiem i kandydaturę na prezydenta. Hitler, poza groźną maską, poza komedjancką mimiką i gestykulacją, nie

jest zgoła bezwzględnym, pewnym swojej siły tyranem i despota. W głębi swego charakteru jest typowym Austriakiem, miękkim, wahającym się, pełnym wątpliwości.

I dlatego walka o wpływy w obozie narodowo-socjalistycznym jest już przesądzona. Hitler reprezentuje i odbiera honory, lecz pretorjanie hit-

Berlin, w kwietniu 1932.

Konferencja 4-ch mocarstw w Londynie już na pierwszym posiedzeniu natrafiła na trudności.

Londyn, 6 kwietnia. (PAT). Konferencja czterech mocarstw rozpoczęła dziś o godz. 14.30 w gmachu brytyjskiego urzędu spraw zagranicznych, pod przewodnictwem Mac Donalda, który zagał konferencję obszernym przemówieniem i wyluszczył powody, jakie skłoniły rząd brytyjski do zaproszenia delegatów 4-ch mocarstw celem zastanowienia się nad sytuacją państw naddunajskich. Wywody Mac Donalda szły po linii poglądów, uzgodnionych z premierem Tardieu. Po Mac Donaldzie, zabrał głos minister Grandi, który wyjaśnił stanowisko delegacji włoskiej. Następnie przemówił minister Flandin, podtrzymując wywody Mac Donalda, wreszcie zabrał głos delegat niemiecki von Bülow, podtrzymując ze swej strony całkowicie wystąpienie Grandiego.

Te cztery przemówienia zajęły cały czas pierwszej sesji konferencji, która skończyła się o godz. 17.45.

Po konferencji wydany został oficjalny komunikat, który głosi, że dzisiejsze posiedzenie poświęcone było wymianie zdań nad sytuacją gospodarczą państw naddunajskich oraz sprawie

środków, jakie można zastosować celem ulżenia sytuacji.

Jutro przedpołudniem konferencja nie będzie obradować, natomiast obradować będą szefowie polityczni konferencji, tj. Mac Donald, Grandi, Flandin i von Bülow. Posiedzenie konferencji odbędzie się popołudniu.

Pozatem dzisiejsza konferencja wyłoni mały Komitet ekspertów finansowych, którego zadaniem jest rozważenie zagadnień, wysuniętych w raporcie finansowym Ligi Narodów i zastanowienia się, w jakim stopniu propozycje, zawarte w tym raporcie, mogą być przyjęte przez 4 mocarstwa, celem udzielenia pomocy państwom naddunajskim. Przewidywanym jest, że konferencja tych ekspertów będzie poniekąd niezależna od konferencji 4-ch mocarstw, to znaczy, że rozważania i badania tych ekspertów przeciągnąć się mogą dłużej, mimo, że konferencja 4-ch mocarstw zakończy się wcześniej.

Po zakończeniu konferencji, Mac Donald sprawiał wrażenie człowieka bardzo zakłopotanego i pesymistycznie nastrojonego. Pod tym względem Mac Donald dzisiejszy stanowił zupełne

przeciwieństwo do Mac Donalda z ubiegłego poniedziałku po konferencji z premierem Tardieu. Na zapytanie dziennikarza co do przebiegu dzisiejszej konferencji, Mac Donald dał odpowiedzi wymijające, których ogólny sens szedł w tym kierunku, że konferencja znalazła się w sytuacji bardzo trudnej i jest wątpliwym, aby obecnie w Londynie doszło do pozytywnych rezultatów. Odnosi się wrażenie, że stanowiska z jednej strony Francji i Anglii, a z drugiej Włoch i Niemiec, są tak rozbieżne i wzajemnie się wykluczające, że porozumienie wydaje się nieprawdopodobieństwem.

Uczniowie prześcignęli mistrza i prowadzą go w kierunku, którego punktu końcowego nie zna ani on, wódz bez władzy, ani oni, narzucający mu swoją wolę podkomendni.

Rz.

Opozycyjne stanowisko Niemiec i Włoch.

Londyn, 6 kwietnia. (PAT.) Między delegacją włoską a niemiecką od bywały się dziś w ciągu przedpołudnia dwugodzinne narady, przyczem dojsz do całkowitego uzgodnienia wspólnej taktyki obu delegacji na konferencji 4-ech mocarstw. Jak slychać, zarówno Włochy, jak i Niemcy, zamierzają wystąpić z najbardziej stanowczą opozycją przeciwko planom francusko-brytyjskim, przyczem wobec niższej rangi przewodniczącego delegacji niemieckiej von Bülova, rzecznikiem ma być minister Grandi.

Londyn, 6 kwietnia. (PAT). Jak się okazuje, w ciągu dzisiejszych obrad konferencji 4-ch mocarstw, minister Flandin ograniczył się wyłącznie do potakiwania temu, co mówił Mac Donald, i popierał wywody premiera angielskiego, przez co wzmocnił przekonanie, że porozumienie francusko-brytyjskie jest kompletne. Z drugiej strony Włosi i Niemcy, występujący jako opozycja, mieli role podzielone. Minister Grandi wysuwał przez cały czas zastrzeżenia proceduralne, twierdząc, że sprawy naddunajskie nie powinny być omawiane oddzielnie przez 4 mocarstwa, i oddzielnie przez państwa naddunajskie, lecz winny być przedmiotem konferencji 9-ciu państw, tj. 4-ch mocarstw i 5 państw naddunajskich wspólnie. Grandi podkreślił również, że Włosi uważają, że w tym samym stopniu są państwem sukcesyjnym monarchji austriacko-węgierskiej, co Jugosławia i Rumunja i dlatego nie mogą uznać zasady kolaboracji naddunajskiej do 5 państw. Niemcy wysuwali znów obiektywne rzeczowe, co do planu preferencyj celnych dla 5 państw naddunajskich, jako zamkniętego w sobie obszaru gospodarczego i zapowiedzieli, że jutro na posiedzeniu szefów delegacji złożą stosowne dokumenty, które zdaniem delegacji niemieckiej udowodnią, że plan taki nie przedstawia dla zagrożonych państw naddunajskich żadnych korzyści, lecz przeciwnie pewne niebezpieczeństwo.

Pogrzeb ś. p. ministra Sokala.

Warszawa, 6 kwietnia. (PAT). Dziś o godz. 15 nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski ś. p. ministra Franciszka Sokala, stałego delegata Polski przy Lidze Narodów. W żałobnej uroczystości oprócz rodziny Zmarłego, wzięli udział ministrowie: Zaleski, Zarzycki, Hubicki, marszałkowie Świtalski i Raczkiewicz, wiceminister Sprawiedliwości Sieczkowski, prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Pracy i Opieki Społecznej i innych Ministerstw.

Nad trumną pierwszy przemówił p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski, który podkreślił wysokie zalety charakteru i energję Zmarłego, podnosząc jego zasługi dla Państwa polskiego na terenie genewskim. Następnie przemówił dyrektor departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Drecki, wskazując na czyny Zmarłego, które stanowią pomnik jego zasłużonego życia. W imieniu kolegów i przyjaciół Zmarłego przemówił m. in. senator Rogowicz, żegnając w serdecznych słowach Zmarłego i składając hołd jego pamięci.



Zdjęcie przedstawia przemówienie p. ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego nad mogiłą ś. p. min. Sokala.

Motywy wyroku moskiewskiego w oświetleniu oficjalnej Agencji sowieckiej.

Moskwa, 6 kwietnia. (PAT). Agencja Tass podaje: Werdykt kolegium wojskowego najwyższego trybunału ZSSR. w sprawie Sterna i Wasiljewa, ma brzmienie następujące:

Sledztwo sądowe wykazało, że: 1) obywatel polski Wsiewołod Lubarski przybyły w roku 1928 z Warszawy do Moskwy w charakterze polskiego kurjera dyplomatycznego, zorganizował wraz z swą siostrą Szelkową-Lubarską, Borysem Lubarskim i Leonem Lubarskim, oraz innymi osobami, kontrrewolucyjną grupę terrorystyczną; 2) członek tej grupy Leon Lubarski, działając stosownie do instrukcji wspomnianej grupy, zabił w Moskwie strzałem z rewolweru naczelnego inspektora armii rosyjskiej Szaposznikowa; 3) w wyniku śledztwa w sprawie zabójstwa Szaposznikowa aresztowano 6 członków grupy, którzy zostali skazani w roku 1929, podczas gdy inni członkowie grupy kontynuowali kontrrewolucyjną działalność terrorystyczną; 4) w przekonaniu, że najskuteczniejszym środkiem obalenia władzy sowieckiej byłaby zbrojna interwencja przeciwko ZSSR. ze strony krajów kapitalistycznych, która mogłaby nastąpić w następstwie pogorszenia się sytuacji zagraniczo - politycznej ZSSR., grupa terrorystyczna Wsiewołoda Lubarskiego postanowiła zgładzić ambasadora niemieckiego w Moskwie von Dirckse na w końcu roku 1931 i w następstwie doprowadzić do wybitnego pogorszenia się stosunków niemiecko - sowieckich, oraz do zerwania stosunków dyplomatycznych; 5) grupa poleciła Serguszowi Wasiljewowi zorganizowanie tego aktu terrorystycznego, a ten ostatni ze swej strony powierzył bezpośrednio wykonanie tego aktu terrorystycznego Judzie Sternowi, osobiście znanemu Wasiljewowi z jego przekonania antysowieckiego; 6) Stern opracował wraz z Wasiljewem plan wykonania aktu terrorystycznego; 7) przywłaszczony sobie z mieszkania swego szwagra rewolwer, Stern rozpoczął w lutym systematyczną obserwację gmachu ambasady niemieckiej tudzież samochodu tejże ambasady, odbywając przytem częste spotkania z Wasiljewem, który udzielał mu rad i wskazówek w sprawie wykonania aktu terrorystycznego; 8) oczekując w dniu 5 marca 1932 przy zbiegu ulic Leonjewskiej i Hercena na samochód ambasady niemieckiej, zaopatrzone chorągiewką o barwach Niemiec, przyjąwszy za

ambasadora niemieckiego radcę ambasady niemieckiej von Twardowsky'ego, który jechał samochodem, Stern dał do tego 5 strzałów z rewolweru, zadając mu ciężką ranę w dłoń i lżejszą w szyję.

W ten sposób stwierdzona została wina Wasiljewa i Sterna.

Na podstawie wymienionych wyżej faktów, mając na uwadze, że akty terrorystyczne popełnione w stosunku

do przedstawicieli dyplomatycznych państw utrzymujących normalne stosunki z ZSSR. stanowi najcięższą zbrodnię zdrady głównej, pociągającą za sobą najwyższy wymiar kary, kolegium wojskowe najwyższego trybunału ZSSR. skazało obu oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten jest ostateczny i nie podlega apelacji.

Zabytki dawnej Polski.



Powiat złoczowski obfituje w bardzo ciekawe zabytki przeszłości. Ilustracja nasza przedstawia kapliczkę z figurą św. Jana Nepomucyna w Sassowie, pochodzącą z XVIII wieku.

Ks. Prymas Polski o stosunkach polsko-niemieckich.

Wiedeń, 6 kwietnia. (PAT). „Reichspost“ ogłasza rozmowę z ks. Kardynałem prymasem Hlondem na temat stosunków polsko-niemieckich.

Ks. Prymas Hlond zaznaczył, że w obecnej chwili, kiedy przed oczyma naszymi przygotowuje się, a po części już rozgrywa wielki konflikt, jest zbrodnią wzniesienie nienawiści narodowej. Nienawiść narodowa i społeczna jest zębna. Kardynał Hlond zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z różnic politycznych panujących między Polakami a Niemcami. Współpraca z Polską byłaby jednak w dziedzinach innych pożyteczna a nawet konieczna. Polak szanuje przeciwnika i nie bierze mu za złe jeśli się broni. Jednego tylko nie może znieść, mianowicie, by jego zwalczano bronią zatrutą, przedstawiając nas jako burzycieli pokoju, jako wyzyskiwaczy i barbarzyń-

ców. Na Zachodzie i w Europie Środkowej nie znają naszego Państwa, skutkiem tego możliwe są rozmaite złośliwe legendy o nas.

Rozmówca zwraca uwagę ks. Prymasa, że pewien urzędnik biblioteczny w Wiedniu twierdził, iż ksiądz Prymas aprobował modlitwę w której wyrażona jest prośba, by matki niemieckie pozostały bezpłodne. Ksiądz Prymas stwierdził, że nigdy tego rodzaju modlitwy nie aprobował. W dalszym ciągu rozmowy zaznaczył ks. Prymas, że żaden Niemiec ani Austriak nie doznał nieprzyjemnego przyjęcia w Polsce. Polska ma jeno tylko życzenie mianowicie pokój, pokój z wszystkimi na zewnątrz i na wewnątrz. Nie chcę — powiedział ks. Prymas — przeczyć, iż istnieją przeciwieństwa polityczne. Istnieją one w swej tragicznej rzeczywistości. Oby

Bóg dał by dało się je załagodzić bez krwawego konfliktu. Nie idzie jednak teraz o to, lecz o zrzeczenie się wszystkich katolików i utworzenie moralnej międzynarodówki katolickiej.

Wyrok w procesie szpiegowskim.

Warszawa, 6 kwietnia. (PAT). Dziś o godz. 14.20 sąd wydał wyrok skazujący Antoniego Staniszewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia i Michalinę Grot na trzy lata więzienia zastępującego dom poprawy, za szpiegostwo na rzecz jednego z państw obcych.

„Cieszyn” w drodze do Abo.

Gdynia, 6 kwietnia. (PAT.) Statek „Cieszyn“ znajduje się w drodze do portu Abo, gdzie zostaną oszacowane szkody, poczem „Żegluga Polska“ zbierze oferty na przeprowadzenie remontu. Władze portowe fińskie, które przybyły z holownikami na miejsce katastrofy, lecz z powodu silnej fali nie mogły w pierwszej chwili okazać „Cieszynowi“ pomocy, z wielkiem uznaniem podkreślają bohaterskie wysiłki załogi „Cieszyna“, kpt. Kniaziewa i delegowanego specjalnie na miejsce wypadku inspektora Bramińskiego, którzy z narażeniem życia ratowali statek.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BUKARESZT. Powódź. W całym kraju nastąpiły wielkie powodzie, wyrządzając znaczne szkody. Komunikacja w wielu miejscach przerwana. Miasta Czerniowce i Kiszyniew są odcięte. Pociągi, zdążające do Polski, pozostają w Czerniowcach.

HELSINKI. Statek „Cieszyn“ będzie wprowadzony do portu w Abo, gdzie zostaną oszacowane szkody, poczem „Żegluga Polska“ rozpisze oferty na remont statku.

Modne Towary Bławne DLA PAŃ SUKNA MĘSKIE Stachewicz i Abrysowski Lwów - Rynek - Trybunalska

Kino a problemy wychowawcze.

Zyjemy w epoce dziecka. Obecny świat, który wyrósł na mogiłach młodych istnień, szczególną pieczę otoczył wszelką młodość: od kolebki aż po ostatni kres jej panowania.

Młodość — to tendencja współczesności. Dziecko — to jej prawdziwa troska. Na wszystko dziś patrzymy pod kątem dobra dziecka, które ma tytuł opiekunów, jak nigdy dotąd.

Ale też dziecko przez wczesne usamodzielnienie szybko wkracza na teren życia i zainteresowań dorosłych ludzi. Granica między „starszymi“ a dziećmi zaciera się z każdym dniem bardziej. Dziecko pracuje prawie tak, jak człowiek dorosły (system szkolny doświadczeń, heureka, pracy samodzielnej), i rozrywki ma takie, jak on. Często zupełnie te same.

Sfera umysłowych rozrywek dziecka sprowadza się do książki i kina. Teatr jest jeszcze zawsze rzadkiem świętem dla dziatwy. O ile jednak w czytelnictwie zaprowadzono już staranną opiekę nad dzieckiem, któremu nie da nikt książki nieodpowiedniej (myślę tu o czytelnikach i bibliotekach

publicznych i szkolnych), — o tyle kino dalekie jest jeszcze od pogodzenia swoich zagadnień z zagadnieniami pedagogii.

Gdy mowa o kinie, nasuwa się przedewszystkiem pytanie, kiedy można zacząć prowadzić dzieci do kina. Kino ma przecie zupełnie odrębny sposób podawania treści, która mocniej, niż w książce czy teatrze szarpie nerwy i nuży zmysły. Tempo, błyskotliwość, wielkość obrazów stanowią dla dziecka bardzo trudną drogę do percepcji. Badanie statystyczne wykazuje, że dzieci młodsze (5—12 lat) są prosto oglupiałe po przedstawieniu kinowem, a stan ich zmęczenia i dystrakcji trwa często dłużej, niż jeden dzień.

Wyniki ankiet, zebrane przez dra Higiera („Nasz Przegląd“, 20/III. 1932), naogół przemawiają przeciw kinu. Dla młodszych dzieci jest ono wręcz niedostępne i szkodliwe, podobnie zresztą, jak teatr. Obrazy silniej, niż słowa, wtłaczają się w pamięć dziecka, panują nad jego myślami, wprowadzają je w chaos, w przerażenie, w gorączkę.

Znane są objawy zachorowania dzieci po seansie kinowym.

Z drugiej jednak strony niepodobna zaprzeczyć pożytku kina dla starszej młodzieży. Od lat 12—16-tu dziecko potrzebuje kina, które mu wiele ułatwi w zrozumieniu i poznawaniu świata. Kino dla młodzieży powinno by jednak mieć ściśle określoną treść. Pierwsze miejsce powinien zajmować film naukowy, gdzie jednakże pole znalazłaby przyroda, jak geografia i krajoznawstwo, historia jak i wychowanie moralne. Właściwie każdy film dla młodzieży powinien mieć znaczenie naukowo-wychowawcze, młodzież bowiem wszystko dokoła siebie naśladuje, ze wszystkiego bierze wzór i boddziec do życia codziennego.

Dzisiejsze kino zupełnie nie odpowiada zagadnieniom pedagogicznym. Histerja, przestępczość, neurastenja — to narażenie jedyne widoczne rezultaty, jakie młodzież wynosi z kina — prócz nieuctwa. Filmy bowiem, dalekie od literackiej czy historycznej prawdy, uchodzą w oczach dzieci za autorytet równoznaczny z książką, z dziełem „na którego podstawie“ konstruowano film. Dziecko, zapoznane z faktem historycznym, czy literackim za pośrednictwem kina, nie będzie go sprawdzać w źródle. Co gorsza, straci

ochotę porównania. Wszakże to, co się widzi, zawsze jest łatwiejsze i bardziej przekonujące niż to, o czym się czyta.

Niepodobna jednak zamykać przed dzieckiem drzwi kina. Zakaz zresztą — prawem przekory — wywołałby tem większy zapał dla filmu. Przytem kino zawiera prawdziwe skarby dla pedagoga — przez możliwość pokazania najtrudniejszych do obserwacji zjawisk. Należy jednak bezwzględnie zreformować kino dla młodzieży. Należy dać dzieciom w odpowiednim wieku — ich własne kino, tak jak dało im się ich własną książkę.

Postulatami temi zajmują się w ostatnich czasach nietylko jednostki. Obecnie wpłynął do „Komitetu Opieki nad dzieckiem przy Lidze Narodów“ memoriał Międzynarodowych Organizacji Kobiety, w którym żądano reformy filmu dla młodzieży w duchu najnowszych wymagań wychowawczych.

Zanim to jednak nastąpi — opieka domowa i szkolna musi wziąć na siebie ciężar segregowania filmów dla dzieci, w czem prasa codzienna powinna jej iść z rzetelną pomocą, drogą zgodnych z prawdą informacji.

Powódź w Małopolsce Wschodniej.

Przemyśl. 6 kwietnia. (PAT.) Sytuacja na Sanie przedstawiała się o godzinie 12 groźnie. Skutkiem opadów atmosferycznych stan wody na Sanie podniósł się do wysokości 4,10 m. ponad poziom normalny. Wobec groźnego zalania przedmieścia Wilcze ludność została ewakuowana przy pomocy saperów. Również z Sanoka i z Dubiecka donoszą o wysokim stanie wody na Sanie. Jeżeli woda wieczorem wzbierze do 5 m. przedmieście Wilcze będzie zalane. Położone powyżej Przemyśla boiska sportowe „Hagibor” i część stadionu wojskowego stoją pod wodą. Okoliczne pola są zalane.

Przemyśl. 6 kwietnia. (PAT.) Stan wody pod Przemyślem o godz. 22 w dniu dzisiejszym wynosi 5 metrów ponad poziom normalny. W związku z tem zalane są pola i łąki nadbrzeżne na terenie całego powiatu. Pod wodą stoi wciąż boisko „Hagiboru”, przy czym woda dotarła do znajdującego się tam na wzniesieniu domku strażniczego, skąd telefonicznie zwrócono się w późnych godzinach wieczornych o pomoc. Poniżej miasta zalane jest przedmieście Wilcze, gdzie pod wodą stoi kilkanaście domów. Ewakuację całego przedmieścia przeprowadza policja i straż pożarna. Woda wdarła się do wnętrza 9-ciu domów. Awizują dalszy przybór wody w najbliższych godzinach. Przypuszczalnie woda podniesie się na Sanie do 5,30 ponad stan normalny, zaś nad ratem: nieco opadnie. W razie dalszego podniesienia się wody, nawet o 20 centymetrów, zostanie w Przemyślu zalana ulica Reymonta. Na terenie powiatu zalane są wsi Ruszelczyce, Ruska Wieś, Bachów częściowo Babice oraz droga do Bachowa. Akcją ratowniczą kieruje osobiście starosta przemyski p. Michałowski.

Stanisławów. 6 kwietnia. (PAT.) Stan wody na wszystkich rzekach podnosi się nadal, i wynosi na Dniestrze 4,20 metr., na Świcy 4,40 mtr., a na rzece Stryj 6,10 mtr. ponad stan normalny. W powiecie żydaczowskim zarządzono częściową ewakuację gmin Ujście, Nadjatyce, Kijowice, Brzezina i Demenka poddniestrzańska. Rzeka Opór wystąpiła w niektórych miejscowościach z brzegów i zalała w Tuchli 16 gospodarstw, zawczasu ewakuowanych. W gminie Rohucze pow. stryjskiego zalała woda 24 gospodarstw. Z powodu nagłego zalewu, ewakuowano tylko 15 rodzin, zaś 18 pozostało jeszcze w zalanych domach. Żadnych wypadków w ludziach nie było. W niektórych miejscowościach powiatu żydaczowskiego, rohatyńskiego i tłumackiego komunikacja jest na małej przestrzeni przerwana.

Stryj. 6 kwietnia. (PAT.) Dziś w nocy poziom wody na rzece Stryju podniósł się o 2,85 m. ponad stan normalny. Rzeka wystąpiła z brzegów i zalała park Jordana i część ulicy Lelewela. Również tartaki Groedla i Mondscheina znajdują się pod wodą. W ciągu dnia dzisiejszego woda zaczęła powoli opadać i utrzymuje się na poziomie 2,50 mtr. W Skolyszczynie, a szczególnie w Tuchli, stan wody na Oporze wynosi 1,70 mtr. ponad stan normalny, w Synowódzku Wyznem 2,50, w Skolem 3,05. W okolicach Żydaczowa podniósł się poziom wody na rzece Stryju o 3,50 mtr. Z powodu deszczów woda przybywa. Ewakuowano część ludności na Grabowcach i koło targowicy w Stryju, oraz w Tuchli i niektórych miejscowościach powiatu żydaczowskiego. Wszędzie czuwa pogotowie powodziowe ze starostą Harmatą na czele.

Brody. 6 kwietnia. (PAT.) Sytuacja powodziowa w powiecie brodzkim jest poważna. Obfite deszcze, które spadły w ciągu ostatniej doby, przyczyniły się do bardzo szybkiego taja-

nia śniegu, a w związku z tem nastąpił gwałtowny przybór wód. Na rzece Styr w Stanisławczyku komunikacja jest nadal przerwana. Kra spłynęła nie wyrządzając większych szkód. Poziom wody jest nadal wysoki. W Szczurowicach most na Styrcie został uratowany dzięki energicznej akcji plutonu pionierów 22 pułku ułanów. Kra spłynęła już częściowo, poziom wody jest bardzo wysoki. Styr wylał na przetrzeni około 2 kilometrów. Niebezpieczeństwo zagraża wsi Grzymałowce pow. brodzkiego. Wielki most na Styrcie pod Beresteczkiem, pod którym utworzył się zator lodowy, został dziś o godz. 12 w południe zniszczony przez krę, mimo energicznej akcji pionierów.

Lody na wielkim stawie w Leśniowie pow. brodzkiego, o obszarze 140 morgów, wczoraj ruszyły, wytwarzając bardzo groźną sytuację. Saperzy minami zdołali usunąć zator przy śluźce. Dziś jednak wody tak mocno podmyły groblę obok śluży, która równocześnie stanowi jedyną szosę z Leśniowa do Brodów, że musiano przerwać komunikację, aż do opadnięcia wód. Rozbijanie lodów minami trwa nadal. O ile Styr nie opadnie w najkrótszym czasie, wówczas przysiółkowi Leśniów grozi powódź.

Brzeżany. 6 kwietnia. (PAT.) Rzeka Złota Lipa ustawicznie wzbiera, wskutek tania śniegu w Gologórach. Cała jej dolina jest zalana. Most drewniany na szlaku Brzeżany-Tarnopol zalany, komunikacja kołowa z Tarnopolem odbywa się drogą okrężną. Most nie utrzymał się, mimo, że oddział saperski 51 pp. umocnił go przez przywiązanie linami do budującego się w pobliżu mostu żelazo-betonowego. Na przedmieściu Brzeżan Marce-

lin woda dochodzi do okien domów, wczas opuszczonych przez mieszkańców, podobnie jak we wsi Posuchowie. Groźna sytuacja panuje w Urmaniu, gdzie woda pod niepokniętym jeszcze lodem na stawie atakuje bardzo silnie śluży stawu, które są stare i słabe. W takim wypadku, ponieważ Urman leży tuż obok Brzeżan w środku wym biegu Złotej Lipy, woda ze stawu urmańskiego, w połączeniu z wodami również jeszcze skutego lodem stawu brzeżańskiego, zerwałaby słabe śluży na grobli brzeżańskiej, grożąc tem samem zalewem znacznej części miasta.

Równe. 6 kwietnia. (PAT.) W dniu dzisiejszym, wskutek naporu wód, runął w Ostrogu most, łączący dwie dzielnice miasta. Most spłynął. W powiecie rówieńskim woda na Horyniu przybiera ustawicznie, mimo, że lody jeszcze nie popękały. Poziom Horynia podniósł się o 3,70 mtr. Ludność okoliczna przygotowana jest do ewakuowania domów nadbrzeżnych. W pobliżu Klewania rzeka Stubła zniosła kilka drobniejszych mostów w Rudzie Krasnej. W Zdobunowie rzeka Ustia zerwała tamy na stawie. Woda w Równem dochodzi do toru kolejowego linii Warszawa-Zdobunów i podmyła most kolejowy. Wody dosięgają toru kolejowego. Dwa mosty drewniane w mieście poważnie zagrożone. Woda przelewa się przez mosty, ruch na mostach wstrzymany. Kilka osób z ulic nadbrzeżnych i przylegających do zalanych już wodą bagien w ciągu nocy ewakuowano. Z powodu częściowego zalania elektrowni miejskiej, wyłączono światło z kilku dzielnic miasta. Wypadków z ludźmi nie było.

Wychowanie gospodarcze społeczeństwa.

Dnia 4 b. m. odbył się w Warszawie w sali Stowarzyszenia Techników odczyt dr. Rogera Battaglii pod tytułem „O wychowaniu gospodarczym społeczeństwa”, jako pierwszy z cyklu odczytów ekonomicznych, urządzanych staraniem Ligi Pracy.

Po zagajeniu odczytu przez p. prezesa Drzewieckiego, zabrał głos prelegent, wskazując na zaniechanie w zakresie gospodarczego wychowania społecznego. Podczas gdy wiele uwagi poświęca się wychowaniu społeczeństwa pod względem kulturalnym i rozwoju fizycznego, to dziedziną wychowania gospodarczego dotychczas była niemal całkowicie zaniechana.

Wydaje się koniecznym wpajanie w szerokie masy podstawowych pojęć gospodarczych, oraz kształcenie woli skierowanej na osiągnięcie celów gospodarczych, a to przede wszystkim w kierunku zwalczania lenistwa, kwietyzmu, dość rozpowszechnionych wśród naszego społeczeństwa oraz uświadomienia należycie ze zrozumiałych interesów gospodarczych jednostek ogółu. Wychowanie gospodarcze należałoby wprowadzić zarówno w szkołach powszechnych i średnich, jak i przygotować szerokie kadry nauczycielskie do spełnienia zadań wychowawczych w dziedzinie gospodarczej. Dotychczas nie uczyniono wiele w tym kierunku. Prelegent wskazał na inicja-

tywę stowarzyszenia dziennikarzy i publicystów gospodarczych i opracowany przez nich program wychowania gospodarczego, na wysiłki ze strony Ligi Pracy, Ligi Popierania Wytwórczości Krajowej oraz wspomniany o kursie wakacyjnym dla nauczycielstwa, zorganizowanym w Poznaniu latem ubiegłego roku, w którym to kursie prelegent brał żywy i czynny udział. Czynniki oficjalne zamierzają również do programu wychowania młodzieży szkolnej wprowadzić przedmiot wychowania gospodarczego. Wyrazem tego jest projekt przygotowanej reformy szkolnictwa. Najpilniejszym zadaniem jest opracowanie podręcznika propeutyki gospodarczej w życiu młodzieży i nauczycielstwa zawierającej podstawowe wiadomości z dziedziny gospodarczej.

W końcu prelegent zastanawiał się nad światopoglądem gospodarczym jakiego należałoby wpajać ogółowi. Przedstawiając w sposób żywy i plastyczny trzy zasadnicze światopoglądy gospodarcze a mianowicie: liberalizm, socjalizm i solidaryzm, prelegent w konkluzji doszedł do wniosku, że zarówno prowadzona dotychczas w Polsce polityka gospodarcza, jak i warunki pracy gospodarczej predycynują światopogląd solidaryzmu, jako najlepiej nadający się do rozpowszechnienia w polskim środowisku.

Obozy polskiej YMCA dla młodzieży szkolnej.

Zwyczajem lat ubiegłych Polska YMCA organizuje na terenie wzorowego obozu w Mszanie Dolnej koło Rabki obozy letnie dla młodzieży szkolnej.

Zamiast, jak dotychczas, obozu czterotygodniowego, w roku bieżącym zorganizowane będą dwa obozy trzytygodniowe: pierwszy od 30 czerwca do 21 lipca, drugi zaś od 21 lipca do

11 sierpnia. Ponadto w czasie od 13 do 20 sierpnia urządzony będzie wielki obóz międzynarodowy, w którym oprócz młodzieży polskiej wezmą udział chłopcy w wieku szkolnym z 13 państw.

Do obozów przyjmowani są chłopcy w wieku od lat 12 do 17-tu. Opłata za okres trzytygodniowy wynosi 85

złoty od osoby, za dwa okresy zaś 165 zł. Zgłoszenia kierować należy do głównego biura Polskiej YMCA, które do dnia 25 b. m. mieścić się będzie w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej nr. 81-a, następnie zaś przy ul. Al. Ujazdowskiej nr. 22.

Dotychczas napłynęło już wiele zgłoszeń z całej Polski.

Paul Boncour — następcą Brianda do Ligi Nar.

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.) Prezydent Doumer podpisał dekret, mianujący Paul Boncoura stałym delegatem Francji przy Lidze Narodów na miejsce Brianda.

Termin wyborów we Francji.

Paryż, 6 kwietnia. (PAT.) Prezydent Doumer podpisał dekret, wyznaczający datę wyborów na dzień 1 i 8 maja. Dekret ten ukaże się jutro w dzienniku urzędowym i zapocząkuje okres wyborczy.

Wyniki rewizji ksiąg koncernu Kreugera.

Londyn, 6 kwietnia. (PAT.) Olbrzymią sensacją stanowią wiadomości nadeszłe ze Sztokholmu, że rewizorzy, badający księgi towarzystwa Kreuger i Toll, odkryli niedokładności w bilansie z r. 1930, który zawierać ma pozycje fałszywe i zmyśnione po stronie wykazującej majątek i dochód przedsiębiorstwa. Obawiają się wskutek tego ujemnej reakcji na giełdach światowych. Dlatego już dzisiaj „Financial Times” pod wrażeniem tych informacji nawołuje do utworzenia niezwłocznego komitetu angielskich posiadaczy akcji i bonów kreugerowskich, któryby miał na celu ochronę własnych interesów.

Prezes Skandinaviska Bank, Rydbeck, dowiedziawszy się o odkryciach rewizorów, podał się do dymisji. Bank ten dokonywał wszystkich operacji finansowych na rzecz Kreugera.

Istnieją poszlaki, że niecisłości ujawnione w bilansach, zarządzane były osobiście przez Kreugera.

Kolej przez Saharę.

Lyon, 6 kwietnia. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że deputowany de Warren przedstawił premierowi Tardieu projekt budowy kolei przez całą Saharę, celem połączenia morza śródziemnego z Nigrem. Koszt ogólny budowy wyniosłby 2 miliardy 500 milionów fr. w czem materiał budowlany przedstawiałby sumę 1 miliard 650 milj. fr. co ogromnie przyczyniłoby się do zmniejszenia bezrobocia, nie mówiąc o pracownikach, zajętych przy samej budowie kolei. Inicjatywę posła de Warren popiera w Izbie deputowanych 250 deputowanych.

Miasto o 640-tu mieszkańcach.

W Biurze Powszechnych Spisów obliczono już dane, dotyczące liczby ludności we wszystkich miastach Polski. Jak wynika z tych obliczeń, ludność miast wynosi około 8,700.000 mieszkańców; w porównaniu z rokiem 1921 liczba mieszkańców miast wzrosła o 1,800.000 osób.

Niżej 5.000 mieszkańców posiada 308 miast w Polsce. Najmniejszym miastem jest Kopanica w Województwie poznańskim, która liczy tylko 640 mieszkańców. Nie o wiele większą liczbę mieszkańców posiada pięć innych miast Województwa poznańskiego, oraz jedno miasto w Województwie łódzkim, które liczą niżej 1.000 mieszkańców. Mianowicie Rynarzewo posiada 688 mieszkańców, Jarczowo 830, Gąsawa 893, Władysławów (Woj. łódzkie) 906, Książ 928 oraz Rostarzewo 989 mieszkańców.

KRONIKA

KWIECIEŃ	7	Czwartek	KALENDARZYK
			Rz.-kat. Epifaniasza Gr.-kat. Błahow. PB
			Wschód słońca g 5 m 00 Zachód „ g 18 m 18 Długość dnia g 13 m 18

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Czwartek, 7 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dziady“.
Piątek, 8 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Hugenoci“.
Sobota, 9 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Ludzie w hotelu“.
Niedziela, 10 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Poławiacze pereł“.
Niedziela, 10 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dziady“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 7 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Mezajans“.
Piątek, 8 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Mezajans“.
Sobota, 9 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Mezajans“.
Niedziela, 10 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Roxy“.
Niedziela, 10 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Mezajans“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 7 kwietnia o godz. 8-mej „Jasnolowy Cygan“.
Piątek, 8 kwietnia (przedstawienie zawieszono z powodu widowiska operowego w Teatrze Wielkim).

Z Teatru Wielkiego. Dziś dnia 7 bm. w dalszym ciągu „Dziady“ w rewelacyjnej inscenizacji największego reżysera Polski Leona Schillera. Gigantyczny poemat wieszca narodu pierwszy raz ukazuje się na scenie w całości ze wszystkimi scenami. Lwowska inscenizacja „Dziadów“ wzbudziła ogromne zainteresowanie, o czem świadczą nie tylko jednoznaczne głosy prasy lwowskiej ale i prasy zamiejscowej. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Kierownictwo muzyczne Zdzisława Górzyńskiego. Początek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. Przed teatrem oczekiwać będą tramwaje.

Z Teatru Rozmaitości. Dziś o godz. 7.30 świetna komedia w 3-ach aktach angielskiego pisarza G. B. Shawa pt. „Mezajans“. Twórczość najgenialniejszego kpiarza i satyryka świata znalazła w Polsce pełne uznanie. To też jedna z najlepszych jego komedji p. t. „Mezajans“ cieszy się dużym powodzeniem. Przez cały czas akcji, która obfituje w niezrównany dowcip angielskiego pisarza, sala przyjmuje sztukę burzliwymi okłaskami, dając niejednokrotnie wykonawcom komedji. Reżyserja Edmunda Wiercińskiego. Dekoracje Ottona Rexa.

Z Opery. W dzisiejszym wznawieniu opery „Hugenoci“ o godz. 8-mej wiecz. biorą udział najlepsi śpiewacy polscy jak Platówna, Lipowska, Szlemańska, Hinglerówna, Czarniecki, Mossakowski, Romanowski, Syroczeński i Uzejko. Przedsprzedaż biletów w Małop. Agencji Reklamowej, Chorążczyzna 7.

Z Teatru Nowości. W czwartek i w piątek „Jasnolowy Cygan“ pod batutą M. Kochanowskiego w zgranym zespole pp. Hermanowej, Przeszelskiej, Horskiego, Szczawińskiego, Szoslanda i Zayendy. W balecie okłaski zbierają pp. Grabowska, Kamińska, Madejski i Zwolinski. W piątek z powodu przedstawienia operowego teatr „Nowości“ zamknięty.

SALA KASYNA I KOŁA LIT. - ART.
W czwartek 7, piątek 8 i sobotę 9 bm. „Po piętach“, Łątki lwowskie w 3 aktach.

Dziś Łątki „Po piętach“... w sali Kasyna. Zaskutnym i niezwykłym sukcesem cieszą się Łątki, obra czwórki ulubionych autorów Budzkiego, Raorta, Schlechtera i Zbierzchowskiego, znakomicie modelowane kultyk Starzyńskiego, teksty i piosenki pełne szampańskiego humoru i ciętej satyry zdobyły sobie przebieżem uznania całej prasy i licznej publiczności, bawiącej się i okłaskującej żywo autorów, kultyk i wykonawców tej sensacyjnej imprezy. Przedsprzedaż biletów w składzie aut Seyfartha przy ul. Akademickiej, zaś po godz. 19 przy kasie.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Karamazow“.
CHIMERA: „Marokko“, z Marleną Dietrich.
KOPERNIK: „Niech żyje wolność“.
LEW: „Dzikie Pola“.
MARYSIENKA: „Niech żyje wolność“.
OAZA: „Maradu“.
PALACE: „Książę Bouboule“.
PAN: Vlasta Burjan „Pod kuratelą“.
PROMIEN: „Intygrant“.
SŁONCE: „Pat i Patachon jako gazeciarze“.
STYLOWY: „Miasto miłości“ oraz komedia.

Nowe przepisy kancelaryjne dla policji.

Komendant główny policji państwowej wydał nowe przepisy kancelaryjne dla policji. Przepisy te obejmują: przepisy dla komendy głównej P. P., dla komend wojewódzkich, komendy na m. stoł. Warszawę, urzędów śledczych, komend powiatowych, komend miejscowych, komisariatów policji, rezerw po-

licyjnych, wydziałów śledczych, oraz przepisy dla posterunków policji państwowej.

Nowe przepisy kancelaryjne ukazały się w najbliższym rozkazie komendanta głównego P. P. Wejdą w życie z dniem 1 maja b. r.

Nasze lotnictwo cywilne.

Według danych statystycznych wykonano na aparatach Polskich Linij Lotniczych „Lot“ w miesiącu lutym 257 lotów, przebywając 616.546 km. w czasie 401 godzin. Regularność lotów wynosiła 91%. Ogółem przewieziono 290 pasażerów, 4497 kg. bagażu,

7737 kg. towarów, 1214 kg. poczty i 195 kg. gazet. Poza tym wykonano 20 lotów dodatkowych, przebywając w czasie 32,5 godzin 5414 kilometrów i przewożąc 18 pasażerów, 100 kg. bagażu i 625 kg. towarów.

Związek Pań Domu zawiadamia, że dnia 8 bm. o godz. 5 popoł. w sali udcytovej Gazoni, ul. Gazowa 28 odbędzie się Zwyczajne Zebranie Członków. Pogadankę pt.: Zdobienie okien i balkonów wygłosi p. Irma Pompein. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Z Sokola Macierzy. Zarząd Sokola Macierzy zawiadamia wszystkich druhów i druhni, którzy zamierzają poddać się próbie sprawności z gymnastyki celem uzyskania Odznaki Sportowej, że przygotowanie do ćwiczeń odbędzie się dla mężczyzn w dniach 11, 13 i 15 kwietnia, dla kobiet zaś w dniach 12, 14 i 16-go kwietnia w godzinach od 7—8 wieczorem. Przygotowanie do próby jest bezpłatne.

Odczyt. Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia — (Sekcja imprez) komunikuje: W sobotę dnia 9 kwietnia br. o godz. 6.30 wieczorem wygłosi p. Mikołaj Skiba w sali Muzeum przemysłu artystyczn. (ul. Hetmańska) odczyt p. t. „Niemoralność prohibicji“. Miejsca stojące 30 gr., siedzące 60 gr. Dochód na cele bezrobotnych miasta Lwowa.

Z Towarzystwa Dyrektorów Szkół Średnich. Posiedzenie Towarzystwa Dyrektorów Szkół Średnich, odbędzie się we Lwowie dnia 10 kwietnia b. r. w niedzielę w sali konferencyjnej II (drugiego) państw. gimnazjum na Podwalu. Początek o godz. 11. — Porządek dzienny: 1) dr. Emil Ulrich, sprawozdanie ze Zjazdu dyrektorów w Warszawie, 2) wybór delegata na Walny Zjazd dyrektorów w Warszawie, 3) uchwalenie wniosków na Walny Zjazd, 4) sprawy bieżące, zapytania i wnioski. Ze względu na ważność spraw Wydział prosi o przybycie kolegów dyrektorów gimnazjów, seminarjów i szkół zawodowych oraz uważanie niniejszego ogłoszenia za formalne zaproszenie.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 12 kwietnia 1932, o godzinie 6-tej pop. w Seminarjum prof. Abrahama w starym gmachu Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Czł. prof. St. Zakrzewski przedstawi pracę dr. M. Andrusiaka p. t. Józef Szumlański pierwszy biskup unicki lwowski (1667—1708). Zarys biograficzny. 2) Czł. prof. St. Zakrzewski przedstawi pracę dr. K. Lewickiego: Ks. Konstanty Ostrogski i Unja Brzeska. 3) Czł. prof. P. Dąbowski przedstawi pracę prof. M. Dolencza (z Lublany) p. t. Kary w praktyce słowiańskich sądów cudowych.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa poświęcona Mieczysławowi Adamowi Wysockiemu przedwcześnie zmarłemu artyście malarza b. asystenta Politechniki lwowskiej otwarta obecnie w Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przedstawia się nader okazale. Stokilkadziestą prac zgromadzonych na niej daje wyobrażenie o skali talentu śp. Wysockiego i zakresie jaki obejmowała Jego twórczość już w początkach swoich prawdziwie wybitna. Na wystawie dominują portrety w których śp. Wysocki szczególnie celował obok nich pejzaże i martwe natury, kompozycje religijne i batalistyczne składają się całość. Osobną salę zajmu-

ją obrazy p. Henryka Langermana. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

KRAJOWA

ZŁOCZÓW. Konflikt na tle wyboru rabina. Rada gminy żydowskiej wyznaniowej w Złoczowie dokonała wyboru rabina, przy czem wybór padł na kandydata sjonistycznego rabina Sperbera ze Zbaraża, który na ogólną ilość 12 głosujących, otrzymał 8 głosów sjon., przy absencji pozostałych 4 członków rady z grupy ortodoksyjnej. Grupa ortodoksyjna, poza złożeniem do władz administracyjnych protestu przeciwko wyborom, zastosowała bojkot rabina Sperbera, zakazując członkom brania udziału w nabożeństwach.

ZÓLKIEW. Na posiedzeniu Rady miejskiej zapadła uchwała aby wszcząć rokowania z Okręgowym Związkiem elektryfikacyjnym w sprawie przyłączenia Zółkwi do jej sieci. W tym celu wyłoniono osobną komisję, która przy udziale syndyka miejskiego ma zbadać projekt umowy i po zasięgnięciu opinii komisji prawniczej i finansowej wystąpi na plenum rady z wnioskiem.

ZÓLKIEW. Pożary. W Dworcach pow. Zółkiew wybuchł pożar w zagrodzie Anny Bileckiej, który wyrządził szkodę na 2000 zł. W stodole Iwana Zańko w Mostach Wielkich wybuchł pożar, który przerzucił się na stodołę Bazylego Olejnika i zniszczył inwentarz oraz paszę wartości 2200 zł. Dochodzenia P. P. wykazały, że Zańko porzucił nieostrożnie niedopalony papieros. Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Ilka Jarosza w Krechowie i przerzucił się na sąsiednie zabudowania Andrzeja Sało i Tekli Bandury i strawił prócz budynków inwentarz oraz paszę wartości 2.090 zł. Jarosz, pozostający pod kuratelą, podejrzany o podpalenie, został aresztowany i oddany sądowi w Zółkwi.

BRODY. Tajne gorzelnie. Na terenie Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Brodach wykryto w r. 1928 — 3 tajne gorzelnie, w r. 1929 — osiem, w r. 1930 — 10, zaś w r. 1931 — 140. Natomiast w trzech pierwszych miesiącach br. wykryto tajnych gorzeln 244. Rozwój tajnego gorzelnictwa przybiera szczególnie na nateżeniu w miesiącach zimowych, kiedy ludność wiejska nie jest zajęta w polu, natomiast w miesiącach letnich, a szczególnie w okresie żniw tajne gorzelnictwo zanika. Dodatni wynik walki z tajnym gorzelnictwem w tut. powiecie należy przedewszystkiem przypisać sprężystemu kierownictwu tut. Urzędu Skarbowego.

BRZEŻANY. Skazanie złodzieja. Tutęszy Sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący na karę 4 lat ciężkiego więzienia Józefa Samotyja ze Lwowa, który 21 października 1931 w Chodorowie włamał się do Państwowej Przetwórnii Mięsnej, skąd skradł z kasy 19.220 zł. Został on pochwycony w godzinę po czynie, w pociągu między Bóbrką a Wybranówką. W czasie rozprawy Samotyja symulował chorego umysłowo.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca koldry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł.

PULARES DO ODEBRANIA.

Onegdaj został skradziony w tramwaju Nr. „1“ obok Kościoła św. Elżbiety pulares. Pulares ten znajduje się obecnie w posiadaniu Policji. Pani której pulares skradziono zachce się zgłosić do Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej 30.

ZAGINIONY CHŁOPIEC.

13-letni Jan Szeremeta zamieszkały u rodziców przy ul. Leona Sapiehy 9 wydzalił się z domu jeszcze 4-go bm. i dotychczas nie powrócił do domu.

ARESZTOWANIA.

Wczoraj zostali przytrzymani w aresztach policyjnych: Władysław Herman, schwy-

(Legjonów 29). — Józef Pauk w czasie włamywania się do piwnicy Jakóba Boguckiego, ul. Kochanowskiego 42; Izak Segal schwywany za rękę w czasie usiłowanej kradzieży kieszonkowej na szkodę Słowikowskiej Broniś, zam. w Hołosku Małym; Kresan Mikołaj, lat 23 (Raszyńska 3) za kradzież węgla na szkodę szpitala żydowskiego; Stern Lazar Ojzjasz, lat 36 (ul. Weteranów 3) i Borycz false Charry Salomon, lat 23 (Weteranów 2) obaj jako podejrzani o kradzież; Taubeles Fryderyk, lat 32, bez miejsca zamieszkania jako poszukiwany za kradzież; Neuman f. Glückman Artur, lat 30 (Zółkiewska 39) jako poszukiwany za kradzież; Necker Maurycy Albert, lat 25 (Zniesienie, ul. Słowackiego 8) jako podejrzany o kradzież; Osoba Marja, lat 27 (pl. Unji Brzeskiej 8) jako podejrzana o kradzież.

DWA WŁAMANIA.

W dniu wczorajszym dokonano we Lwowie dwóch włamań. Ze sklepu spożywczego Leona Rosentraucha (ul. Świętokrzyska 44) po wylamaniu krat żelaznych w oknach skradziono większą ilość towarów spożywczych o nieustalonej wartości. Równocześnie kasiarze włamali się do firmy Bracia Gelber (ul. Pannieńska 19), przez dziurę wybitą w ścianie weszli złoczyńcy do lokalu firmy i rozpruli znajdującą się tam kasę. Firma nie poniosła żadnej szkody, gdyż w kasie znajdowały się tylko weksle, których sprawcy nie zabrali.

KRADZIEŻE.

Ferenz Anna, ul. Lwowskich Dzieci 57a zawiadomiła Policję, że przez otwarte okno wszedł do jej mieszkania jakiś złodziej i skradł jej futro wartości 900 zł. — Garderobę i biżuterję wartości 800 zł. skradziono z mieszkania N. Wolańskiej (ul. Technicka 4) a z mieszkania Mauryczego Schlieina (Zygmuntowska 12a) zniknęło czarne futro podobne kangurami wartości 1.000 zł.

Ze srebrnego ekranu.

Niech żyje wolność.

Produkcja: Films Sonores Tobis. Scenariusz i reżyserja René Clair'a. Muzyka Georges'a Auric'a. W głównych rolach: Henryk Marchand, Rajmund Cordy i Rolla France.

„KOPERNIK“ - „MARYSIENKA“.

Nowe dzieło René Claire'a technicznie zbliżone do „Miliona“, przez podejście do problemu treściowego przypomina film „Pod dachami Paryża“. Ta sama igraszka losów, ukazana w pryzmacie lekkiej ironji. Ten sam hymn na cześć jedynej wolności świata: bezdomnej nędzy.

Ale nędzy wesolej. Żaden z bohaterów „Wolności“ nie bierze tragicznie swego losu. Z tym samym usmiechem pracują w więzieniu, jak i w fabryce, są milionerami, jak i ściganymi przez policję zbiegami. Kochają i tracą kochanki. Ich radość życia, która jest lejtymotywem ostatnich filmów René Claire'a, płynie nie z warunków życiowych, ale z wewnętrznej ukochania życia, z wewnętrznej wolności.

Ktoż może być naprawdę wolnym w szponach życia? W okowach pracy i w więzach miłości? René Claire genialnie upodobił pracę z więzieniem, miłość z niewolą. Szeregi robotników, wyrabiających gramofony, bardziej są więźniami niż ci z domu poprawczego, którzy majstrują drewniane koniki. Mołoch nowoczesnej pracy pożera nie tylko czas i siły, ale każdą myśl człowieka. Nieubłagana maszyna nie znosi ani sekundy opóźnienia, odpowiedzialność, traci możliwość samodzielnego działania. René Claire ukazał to w świetnym epizodzie z fabryki: nowy robotnik, marzyciel, odwraca na moment głowę od roboty. Przegapia swoją turę. Zamęt, jaki powstaje z tego powodu (każdy następny opóźnia swoją robotę i usługę dogonić uciekający przedmiot), może przerwać jedynie sygnał, wstrzymujący maszynę. Nie człowieka. Człowiek zatrzymać się nie może!

A miłość? Widzimy jej pęta na młodym więźniu — robotniku. Rola zakochanego młodzieńca po chaplinowsku ujął i wspaniale przeprowadził Marchand. Emil zdaje się niewolnikiem każdego drobniacza, każdego ruchu ukochaney — po to, aby w swój wieczór zaręczynowy utracić ją na rzecz przystojnego rywala.

To też wspaniały finał filmu, gdy milioner traci majątek, a zakochany dziewczynę, aby pójść drogą włóczęgi, ukazuje prawdziwą wolność — nie zostawiając w nikim złudzeń, że ta degradacja i przegrana — są czemś istotnem.

Prócz tej satyry na „wolność“ współczesnego człowieka, daje René Claire szereg znakomych karykatur z życia, z których najkapatelniejsza jest gonitwa dżentelmenów za rozsyanym kufrem dolarów — gonitwa, ukazująca w każdym z tych porządnych obywateli prastary instynkt kradzieży.

Z aktorów najświetniejszą postacią: włóczęgi zakochanego dał Marchand. Włóczęga-milionera z wielką siłą ekspresji i z dużym komedjowem zacięciem, ale nieco szablonowo odtwarza Rajmund Cordy.

Muzyka stanowi całość z treścią i daleko odbiega od szablonu łatwej „ilustracji“.

Zjazd Zarządu Związku Miast Małopolskich.

W dniu 5 kwietnia b. r. odbyło się w Ratuszu lwowskim posiedzenie Zarządu Związku Miast Małopolskich. Obradom przewodniczył p. poseł inż. Jan Brzozowski. Posiedzenie miało charakter sprawozdawczy - administracyjny. Praca Zarządu ostatniego półroczna skoncentrowana była przedewszystkiem w kierunku rozwiązania zagadnienia ustroju gminy miejskiej, jako najważniejszego w obecnej chwili, zwłaszcza w związku z wniesieniem do Sejmu przez Rząd projektu t. zw. „małej ustawy”. W pracy tej pozostawał Związek w stałym porozumieniu z parlamentarnym przedstawicielstwem Małopolskiego samorządu miejskiego zorganizowanym w Miejskim Kole Posłów i Senatorów Małopolski. Uchwalono kontynuować nadal pracę w tym kierunku i w tym celu postanowiono odbyć dnia 28 bm. w Krakowie specjalne posiedzenie Zarządu Związku przy udziale wszystkich posłów i senatorów, należących do parlamentarnej reprezentacji miast małopolskich. Na porządku dziennym tego zebrania będzie referat p. posła Chowańca na temat postanowień, dotyczących miast, w projekcie nowej ustawy samorządowej.

Na wniosek p. prezydenta Drojanowskiego, postanowiono odbyć doroczny Walny Zjazd w czasie Targów Wschodnich we Lwowie, dnia 19-go czerwca b. r. Przedmiotem obrad Zjazdu będą najżywniejsze sprawy dotyczące miast. Na wniosek p. prezydenta Drojanowskiego uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści: W uznaniu wielkiej doniosłości Międzynarodowych Targów Wschodnich ze stanowiska ogólnopństwowego, gospodarczego i kulturalnego, oraz z uwagi na to, że miasta, jako ogniska wymiany dóbr są szczególnie zainteresowane w rozwoju tej placówki, Zarząd Miast Małopolskich postanawia jak najusilniej poprzeć obśbanie Targów Wschodnich, które odbędą się w czasie od 19 do 30 czerwca 1932.

W szczególności uważa za stosowne zalecić przedsiębiorstwom miejskim wzięcie bezpośredniego udziału, zwrócić się o udział do dostawców miejskich zakładów i instytucyj, zachęcić przemysł i wielki handel, reprezentowany na danym terytorjum, zorganizować odpowiednie wycieczki celem zwiedzenia Targów Wschodnich, zwrócić się do Związku Miast Polskich w Warszawie o powzięcie odpowiednich uchwał o rozwinięcie podobnej akcji.

Omawiano również i inne sprawy w związku z uchwałami Zjazdów poprzednich i ich wykonanie, w szczególności również kwestję Małopolskiego Banku Komunalnego, którego założenie uchwalili Zjazd Miast Małopolskich w 1930 r. — Sprawa jest nadal

Najbogatsi ludzie w Niemczech.

Do najbogatszych ludzi Niemiec przedwojennych należeli w pierwszym rzędzie: cesarz Wilhelm II, rozporządzający majątkiem wartości 364 milionów marek, oraz dochodem wysokości 24.200.000 marek, wielki książę Adolf-Fryderyk Mecklemburg-Strelitz z 355 milionami, Bertha Krupp von Bohlen z 320 milionami marek, książę Guido Henckel von Donnersmark z kapitałem 290 milionów marek i baronowa Rotschild ze 163 milionami marek.

W czasach dzisiejszych niektóre z powyższych fortun upadły, wzrosły natomiast inne, niemniej jednak Rodolphe Martin, autor słynnego „Rocznika Miljonierów”, utrzymuje, iż w chwili obecnej najbogatszym Niemcem jest nadal ekskajzer Wilhelm, którego majątek wynosił w r. 1931 420 milionów marek.

aktualna i myśl utworzona tak potrzebnej ziemiom południowym Rzeczypospolitej instytucji będzie w odpowiedniej chwili zrealizowana.

Do czasu powstania tej instytucji, specjalnej wagi nabierze zastępstwo miast małopolskich w Warszawskim

Polskim Banku Komunalnym, w związku z tem, oświadczył p. Belina-Prażmowski, prezydent m. Krakowa, że miasto to, które obecnie posiada w Radzie tego Banku dwóch swoich przedstawicieli, zrzeka się jednego miejsca na rzecz Lwowa. Oświadczenie to przyjęte zostało z wielkim uznaniem.

Po omówieniu spraw finansowych Związku i uchwaleniu regulaminu dla Zarządu zamknięto obrady.

Pomoc Czerwonego Krzyża dla bezrobotnych.

Polski Czerwony Krzyż rozwinął na szeroką skalę akcję pomocy bezrobotnym, współpracując ściśle z Naczelnym Komitetem do Spraw Bezrobocia. Akcja ta objęła w pierwszym rzędzie dożywianie bezrobotnych i ich rodzin, zwłaszcza zaś opiekę nad dziećmi bezrobotnych.

Okręg warszawski P. C. K. zorganizował w porozumieniu z Radą Szkolną pomoc sanitarną i dożywianie dzieci bezrobotnych w dzielnicy Powiśle. Koła młodzieży zajęły się ponadto rozdawaniem odzieży i bielizny. Akcja ta objęła około 5.000 dzieci.

W okręgu łódzkim również Czer-

wony Krzyż rozwinął na szeroką skalę akcję dożywiania dzieci. Dzięki inicjatywie Czerwonego Krzyża, około 1500 dzieci dziennie otrzymywało obiady w domach prywatnych. Ponadto wydawano bezrobotnym około 800 obiadów dziennie.

W okręgu pomorskim P. C. K. wydawano w specjalnej kuchni dla bezrobotnych przeszło 500 obiadów dziennie, w okręgu śląskim zaś w ciągu 11 miesięcy wydano 790.087 porcyj obiadów.

Podobną działalność rozwijały również pozostałe okręgi i oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża.

Uprawa ryżu na Cejlonie.



Wiadomo powszechnie, że uprawa ryżu wymaga terenów bardzo wilgotnych. — Zdjęcie nasze przedstawia orkę pól ryżowych na Cejlonie.

Flaga nowego państwa mandzurskiego

W ciągu ostatnich lat dwudziestu pięciu Mandzurja zmieniała już trzykrotnie swą flagę.

Za panowania w Chinach dynastji mandzurskiej, t. j. Daj-cinów, powiewała tam flaga w kształcie wydłużonego trójkąta z czarnym smokiem w żółtym polu. Była to właściwa flaga narodu Mandżurów, którą władcy Mandzurji, opanowawszy Chiny, uczynili flagą cesarstwa chińskiego.

Flaga ta powiewała w Chinach i Mandzurji do dnia 10 października r. 1911, gdy Chiny stały się republiką, rozpoczynając epokę Min-go, t. j. państwa demokratycznego.

Nowy rząd wprowadził nową flagę państwową. Ponieważ Chiny składały się z pięciu większych prowincyj, więc i nowa flaga stała się pięciobarwną. Górny jej pas czerwony oznaczał Chiny właściwe, następny, żółty — Mandzurję, trzeci, niebieski — Mongolję, czwarty, biały — Turkiestan, piąty, czarny — Tybet.

Pięciobarwna ta flaga przetrwała do 1928 r., gdy w Chinach wzięła górę partja narodowa, Koumindanu, która zmieniła znów flagę państwową, umieszczając białe słońce na niebieskim polu,

co zapewne miało oznaczać symbolicznie, że w Chinach nastaną lepsze czasy, u góry, z lewej strony, czerwonej flagi chińskiej.

Rządzący wszechwładnie Mandzurją marszałek Dżan-Dzo-Lin, nie chciał uznać tej nowej flagi, ale po tragicznej śmierci marszałka syn jego, uznając rząd nankijski, wprowadził ją do Mandzurji.

Obecnie jednak, gdy Mandzurja oderwała się zupełnie od Chin i utworzyła państwo odrębne, rozpoczynając nową epokę historyczną, ochrzczonej nazwą Da-tun, t. j. wielkiego połączenia, i ta trzecia flaga poszła już w kąt, a miejsce jej zabiera nowa, która przedstawiać się ma, jak następuje: Na złotym polu, z lewej strony, u góry, znajdują się cztery pasy barwne, mające oznaczać główne narodowości, osiadłe na terytorjum Mandżu-Go, czyli nowego państwa mandzurskiego. Mianowicie: czerwony — Chińczyków, błękitny — Mongołów, biały — Japończyków a czarny — Koreańczyków. Złota zaś barwa tła ma oznaczać Mandżurów, przygarniających do siebie narodowości powyższe.

Z włoskiej statystyki szkolnej.

W ciągu 1931 r. ukończyło szkoły średnie państwowe 10.593 uczniów na ogólną ilość 13.343 uczniów, szkoły uznane przez państwo 806 na 1.121, złożyło egzamin po odbyciu nauki w domu 3.292 na 6.880 uczniów. Ogółem w 1931 roku skończyło szkoły średnie 16.521 uczniów na

ogólną ilość 24.512, podczas gdy w 1930 r. na ogólną 23.226 skończyło szkoły średnie 15.577 uczniów. Naogół zauważyć należy, że wymagania egzaminatorów w ostatnich latach wzrosły (o 35%) odpadających przy egzaminach.

Z sali koncertowej.

Marja Bodurian.

P. Marja Bodurian, która występowała we Lwowie po raz pierwszy w sali Kasy na i Koła lit.-artyst., dała się poznać jako pianistka wybitnie utalentowana, zapowiadająca bardzo wiele. Jej uderzenie jest miękkie i ma wielką rozpiętość możliwości dynamicznych, technika już dziś silnie zaawansowana, pamięciowe opanowanie programu bez zarzutu. Na najwyższe uznanie zasługuje też sposób zestawienia programu, muzycznie wartościowy, i dający pianistce sposobność do ukazania wszechstronnych walorów swej sztuki odtwórczej. Ładnie i stylowo zagrany był przedewszystkiem Gawot z warcjami Rameau, oraz utwory nowoczesne, zwłaszcza włoskie kompozycje Taglia-pietra, które specjalnie zdają się odpowiadać temperamentowi artystki. Fantazja zasługuje zresztą sama na uwagę ze względu na bardzo piękny i oryginalny materiał motywiczy (autentyczne motywy ormiańskie), który służy jej za podstawę opracowania. Chaconne Bacha, jedna z najtrudniejszych kompozycyj fortepianowych, wymagająca absolutnej dojrzałości artystycznej, wypadła mniej szczęśliwie, nie został tu uchwycony styl Bacha bez reszty, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe ze względu na wyjątkowo młody wiek pianistki. Ładne momenty miała Sonata Chopina, jakkolwiek i tu kontrasty były za silnie przejawione, a tempo zbyt forsowane (ostatnia część!). Wybujały temperament, cechujący interpretację p. Bodurian, wymagać będzie jeszcze w przyszłości ujęcia w żelazne karby logiki muzycznej i stylu, poczem dopiero stać się może przy organizacji jej psychicznej i wybitnych zdolnościach walorem naprawdę pozytywnym. Wówczas ma wszelkie dane, by rozwinąć się w pierwszorzędną siłę pianistyczną, która nawet przy dzisiejszych olbrzymich wymaganiach stanąć może na wysokim poziomie.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Nowy system budowy szos w Polsce.

P. minister komunikacji i robót publicznych, inż. A. Kühn, wyjechał wczoraj w towarzystwie podsekretarza stanu, inż. Górskiego, i dyrektora departamentu, inż. Nestorowicza, na szosę krakowską, celem zaznajomienia się z systemem budowy szos inż. Martiniego.

Według tego systemu wybudowano na szosie krakowskiej w jesieni roku ubiegłego tytułem próby dwa dłuższe odcinki. Na szosach, budowanych systemem inż. Martiniego, układa się wąskie pasy z bloków żelbetonowych, jakgdyby żelbetonowe szyny, niezbyt dużej szerokości, po których jeżdżą auta i wozy; na szosach szerszych układa się dwa sory z bloków żelbetonowych, na mniejszych zaś — jeden. Przestrzeń między temi żelbetonowymi pasami zbudowana jest ze zwykłego materiału.

Próbne odcinki szosy przetrzymały dobrze zimę, wykazując praktyczność tego systemu. Obecnie przedsięwzięte zostaną próby na szerszą skalę, następnie zapadnie decyzja ostateczna w sprawie stosowania systemu inż. Martiniego na szosach polskich.

Dziwaczny konkurs.

Dziwaczny konkurs spożywania makaronu bez posługiwania się rękami, odbył się ostatnio w Weronie. Osiemnastu zawodników stanęło do konkursu. Każdemu z nich zawiązano ręce na plecach, poczem postawiono przed nim talerze z makaronem. Na dany sygnał rozpoczął się „wyścig”. Zwycięzcą okazał się 17-letni młodzieniec, Jacobi z Triestu, który spałaszował zawartość talerza w ciągu 14 minut. Manja dziwacznych i bezcelowych rekordów opanowała po Ameryce z kole i Europę.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM Y.

Firm. II. 1811/31. B. II. 185. Do ts rejestru handlowego oddział „B” przy Firmie Sosnowieckiej Fabryka Szkła, Spółka akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo. Dzień wpisu 12 stycznia 1932 r. Firma Sosnowiecka Fabryka Szkła, Spółka akcyjna w Krakowie została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji.

Firm. II. 204/31. C. VI. 233. Do ts rejestru handlowego, Oddział „C” przy firmie: „Węglostal” Spółka Przemysłowo-Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 17 lutego 1931. Firma „Węglostal” Spółka Przemysłowo-Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji.

Firm. II. 1580/31. Oddział A. V. 241. Do ts rejestru handlowego Oddział „A” wpisano. Dzień wpisu: 17 listopada 1931. Brzmienie firmy: Fabryka Pasty Schmolli E. Krupiński w Krakowie. Siedziba firmy: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób pasty do obuwia, podłóg i artykułów pokrewnych, oraz mabywanie licencji i patentów.

LICYTACJE.

XVI. E. 5214/30. Edykt licytacyjny. Dnia 22 czerwca 1932 o godzinie 10 w biurze Nr. 22 w podpisanym Sądzie odbędzie się licytacja realności whl. 303 I. ks. gr. gm. m. Lwowa, obejmującej parcelę budowlaną l. kat. 779/2 i ogrodową l. kat. 307/1 u zbiegu ulic Zyblikiewicza l. 40 i Jakóba Strzeżmie, na których znajduje się dom jednopiętrowy o charakterze willi - pałacyku z otwórkami, w podwórzu dom służby i stajnia.

E. 8226/31. Strona zobowiązana Andrij Puś, syn Fedka rolnik w Płoskiem. Edykt licytacyjny. Na wniosek Iwana Suchara z Poroka wielkiego i Lucia Łucyka, z Nanczółki wielkiej odbędzie się dnia 8 czerwca 1932 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 9 II, piętro na zasadzie warunków, które się zatwierdza licytacja następujących realności: Księga gruntowa Płoskie whl. 69 prac. bud., rola i łąka wartości szacunkowej 2760 zł. Najniższa oferta 1840 zł. Księga gruntowa whl. 67 par. bud. z budynkami rola i łąka wartości szacunkowej 6250 zł. Najniższa oferta 4166 zł. 68 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

XII. E. 1339/31. Edykt. Dnia 25 kwietnia 1932 godz. 11, biuro 103 odbędzie się licytacja realności whl. 1160 gm. Ciężów. Wartość szacunkowa 1600 zł. Najniższa oferta 1067 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

E. 3375/30. Edykt. Na wniosek Beili Hahn z Rawy ruskiej wierzycielki, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1932, godzina 10 rano w biurze oddziału egzekucyjnego Nr. 10 tut. Sądu licytacja a) niewydzierzonych 5/8 części realności whl. 15 i całej realności whl. 1061 gm. Dziewięcierz. Najniższe oferty 2.220 zł. 84 gr. i 186 zł. 66 gr. Protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przegladu w Sądzie.

E. 584/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 maja 1932 o godzinie 12 w południe w podpisanym Sądzie sala Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 654 gminy Wola filipowska, składająca się z ogrodu i pastwiska obszaru 23 a. 07 m. Wartość szacunkowa wynosi 1316.17 zł., najniższa oferta wynosi

877.44 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczalna, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone.

E. 2497/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1932 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się licytacja 11/64 części whl. 167, 1/60 części whl. 435, 11/128 części whl. 480, 1/5 części whl. 811 i 816 oraz 1/30 części whl. 812 gminy Trzebusia. Wartość szacunkowa 2656 zł. 52 gr. Najniższa oferta 1771 zł.

E. 2367/31. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1932 o godzinie 4 popołudniem odbędzie się w tut. Sądzie Nr. biura 4 licytacja realności lwh. 168 gm. kat. Ciężkowice. Nieruchomość powyższą oszacowano na 720 zł. Najniższa oferta wynosi 360 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

E. 3568/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1932 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności whl. 251 gminy Zawada-Szembek. Wartość szacunkowa 6305 zł. Najniższa oferta 4203 zł. 04 gr.

E. 1305/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1932, godzina 10, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja 145/512 części realności, składającej się z pgrt. 182/2, 183/1, 366/1, 493/2, 494/1, 576/1, 578/2, 579/1, 580/2, 581, 582, 583/1, 584/3, 585/1, 591/2, 592/1 i 2960/2 ks. gr. gm. Bachów. Wartość szacunkowa 315 zł. 96 gr. Wadium 31 zł. 59 gr. Najniższa oferta 210 zł. 64 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej w terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tej nieruchomości a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym.

E. 1299/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 maja 1932, godzina 11, biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja 1/2 części realności obj. whl. 185, 222, 223 a to pbud. 105 i pgrt. 759/4, 764/1, 765 i 1184/1 gminy Słivnica. Wartość szacunkowa 1156 zł. 21 gr. Wadium 115 zł. 60 gr. Najniższa oferta 770 zł. 80 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najdalej w terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tej nieruchomości a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym.

XVIII. E. 423/31. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej przeciw Michałowi Furykowi odbędzie się dnia 12 maja 1932 r. o godz. 10.30 w sali Nr. 80 tut. Sądu licytacja realności obj. whl. z gminy Tustanowice. Wartość szacunkowa wynosi 501 zł. 01 gr. Najniższa oferta wynosi 250 zł. 51 gr. Prawa, czyniące licytację niedopuszczalną, winne być zgłoszone najdalej w powyższym terminie, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogły być uwzględnione przeciwko nabywcy w dobrej wierze. Poza tem interesowanych co do szczegółów odsyła się do edyktu licytacyjnego, ogłoszonego na tablicy sądowej.

V. E. 9176/29/19. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Drohobyczu jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 maja 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja realności: Księga gruntowa Drohobycz, Wojtowska Góra. Whl. 263. Oznaczenie realności: W skład tej realności wchodzi p. b. 2618 i pgrt. 8415/3. Na parceli budowlanej stoi parterowy dom mieszkalny z drzewa i budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 33.327 zł. 10 gr. Najniższa oferta 16.663 zł. 85 gr. Do realności whl. 263 ks. gr. Drohobycz, Wojtowska Góra należą następujące przynależności: studnia, mur graniczny, drzewa owocowe, ogrodzenie, studnia pompowa, oszacowane na 1374 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

V. E. 10940/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Rudolfa Schumachera i tow. w Drohobyczu, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 13 maja 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: Księga gruntowa Drohobycz—Zadwórna. Whl. 279. Oznaczenie realności: Jednopiętrowy dom i orne pole. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 31.122 zł. Najniższa oferta 15.561 zł. Do realności whl. 279 ks. gr. Drohobycz—Zadwórna należą następujące przynależności: studnia kopana 5 m, głęboka, oszacowana na 100 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

V. E. 8651/29/20. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Izaka Feuersteina i tow. odbędzie się dnia 13 maja 1932 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: Księga gruntowa Drohobycz—Zawrycz. Whl. 301. Oznaczenie realności: W skład tej realności wchodzi p. g. 920/2 i 922/3, na których pobudowany jest dom mieszkalny drewniany i drugi murowany nieukończony. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14.980 zł. Najniższa oferta 7.490 zł. Do realności whl. 301 ks. gr. Drohobycz—Zawrycz należą następujące przynależności: stare drzewa i oparkanie, oszacowane na 80 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Prez. 8332/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gmin Kaszyce i Tapin i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1932.

Prz. 8332/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gmin Kaszyce i Tapin i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1932.

Prz. 8332/32. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Radymnie dla gmin Kaszyce i Tapin i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Sa I. 9/32. Edykt ugody. Otwarciem postępowania ugodowego do majątku dłużnika Józefa Engla wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą: J. Engel skład towarów bławatnych w Mikulińcach. Komisarz ugody: Jan Malinowski naczelnik Sądu grodzkiego w Mikulińcach. Zarządca ugody: dr. Izak Ber Schapira adw. w Mikulińcach. Audjencja ugody odbędzie się w Sądzie grodzkim w Mikulińcach dnia 24 marca 1932 godzina 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 22 marca 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 6/32. Edykt ugody. Otwarciem postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Cyli Perlmutter kupcowej w Kozowie. Komisarz ugody: Włodzimierz Zarzycki sędzia Sądu okr. w Tarnopolu. Zarządca ugody: Rubin Saphier kupiec w Kozłowie. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu biuro Nr. 25 dnia 22 marca 1932 o godzinie 10-tej przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 19 marca 1932.

Sa I. 28/31. Ugoda zawarta między dłużnikami Henrykiem Wiedhofem i Jetką Wiedhof, a ich wierzycielami na audjencji dnia 12 stycznia 1932 została zatwierdzona.

Sa I. 23/31/101. Postępowanie ugodowe dłużnika Joela Rothsteina w Tarnopolu zostało zastanowione. Dłużnik cofnął wniosek ugody.

Sa I. 27/31/40. Postępowanie ugodowe dłużnika Mieczysława Białkowskiego kupca w Tarnopolu zostało zastanowione (dłużnik cofnął wniosek ugody).

Sa I. 9/32. Na audjencji ugodowej w sprawie dłużnika Józefa Engla (sklep bławatny) w Mikulińcach, dłużnik podwyższył zapokojenie wierzycieli z 40% na 45% ich wierzytelności. Wobec zmiany wniosku ugodowego na korzyść wierzycieli, komisarz ugody postanowił audjencję odroczyć na dzień 9-go maja 1932 godz. 10-ta, biuro naczelnika Sądu, do której wierzycieli się przyzywa.

Sa 2/31/82. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Haara recte Fausta w Rzeszowie wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Jakób Haar recte Faust hotel w Rzeszowie jest zakończone.

T. 190/31. Dmytro Pauk, urodzony 1894 z Jaremcza żołnierz zaginał roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 7/32. Fed Tomaszyn urodzony 1887 z Mykietyniec, żołnierz zaginał roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nikoła Boberskiego w Mykietyńcach o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 74/29. Nykola Kostiów urodzony 1889 z Jezupola, żołnierz zaginał roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Stryczkowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 174/31. Jurko Tkaczyszyn urodzony 1894 z Ossowic, żołnierz zaginał roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 74/29. Nykola Kostiów urodzony 1889 z Jezupola, żołnierz zaginał roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Stryczkowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 93/31. Iwan Kowierda (Kowierdowicz) Oleksy i Oleny urodzony 11 kwietnia 1889 w Sniatynie, uczestnik wojny światowej zaginał. Wzywa się udzielić wiadomości o zaginionym.

T. 100/31. Ludwik Pasternak syn Franciszka i Karoliny, rz.-kat., ur. 20 stycznia 1900 w Babicy i tam ostatnio zamieszkały, wstąpił w grudniu 1917 do służby w legionach polskich w Przemyślu, a następnie po internowaniu w Hust na Węgrzech służył w armji aust. w 24 p. a. p. w Sopron na Węgrzech skąd został odkomenderowany do Artilleriemesskompagnie w Wiedniu z której w czerwcu 1918 wyruszył na front w Albanji następnie w dniu 7 października 1918 umieszczony w szpitalu w Skutari-Albanja i odtąd zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd do sześciu miesięcy.

T. 144/31/5. Piotr Wojtków s. Jakóba ur. 1872 w Tustanowicach, został na wiosnę 1915 r. raniony w nogę i następnie zabrany przez cofające się wojska rosyjskie i odtąd zaginał. Wzywa się, aby udzielono wiadomości do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego.

T. 157/31/5. Wasyl Szymina s. Hrycia urodzony w Bystrem 23 maja 1880 wyjechał r. 1910 do Ameryki, pisywał stamtąd do roku 1917, odtąd brak o nim wiadomości. Wydaje się aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do roku celem uznania go za zmarłego.

T. 242/30/4. Mikołaj Demciów syn Piotra ur. 1889 r. w Chiszewicach pow. Rudki zaginał na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego.

T. 69/29/4. Wasyl Breviak z Hoszan pow. Rudki, internowany w 1914 przez wojska austriackie, dotychczas do wsi rodzinnej nie powrócił. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do sześciu miesięcy celem uznania go za zmarłego.

T. 50/31. Iwan Kościów syn Mynia i Hafji ur. dnia 18 stycznia w r. 1851 gr. kat. w Hołowicku, odszedł w r. 1919 wraz z cofającymi się wojskami rosyjskimi z domu i od tego czasu przepadł bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi adw. dr. A. Harasymowi w Striju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

T. 11/31. Iwan Sajkiewicz urodzony w Hodyniach dnia 29 czerwca 1899 syn Fedka i Katarzyny uczestnik wojny światowej zaginał, i od roku 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 36 p. p. armji aust. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Probststeinowi w Przemyślu.

T. 441/30. Wasyl Prokopeczko urodzony 1875 z Pniowa żołnierz zabity został r. 1914. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd albo kuratora Oleksę Dworeckiego w Pniowie, o zaginionym do 3 miesięcy.

T. 4/32. Michał Ławruk urodzony 1891 z Zagwoździa żołnierz zaginał roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Ceperdiuka w Zagwoździu o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 84/31. Fedor Koreckij urodzony 1872 z Jablonki, żołnierz 1915 r. zabity został. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Kniaziewiczza w Rakowcu o zaginionym do 3 miesięcy.

T. 7/32. Fed Tomaszyn urodzony 1887 z Mykietyniec, żołnierz zaginał roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Nikoła Boberskiego w Mykietyńcach o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 672/28. Łukasz Torkoniak urodzony 1879 z Weleśniowa żołnierz zaginał r. 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Martyniuka w Weleśniowie o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 74/29. Nykola Kostiów urodzony 1889 z Jezupola, żołnierz zaginał roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Stryczkowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

T. 74/29. Nykola Kostiów urodzony 1889 z Jezupola, żołnierz zaginał roku 1918. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Stryczkowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Co usłyszymy przez radio?

(Audyje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Piątek, 8 kwietnia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.50: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych, Płyty z firmy Konrad i Syn w Lwowie ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — 15.00: Płyty gramofonowe. — 15.15: Trans. z Warszawy. Z życia Polskich Zespołów Śpiew. — 15.20: Płyta gramofonowa. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historia”) „Miasta w dawnej Polsce” wygł. prof. H. Mościcki. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. — 15.50: Stów („Literatura”) „Kraśniński” prof. K. Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. — 16.10: Płyty. — 16.20: Listy i programy w oprac. dyr. programów p. Juliusza Petrycego. — 16.40: Płyty gramofonowe i „Skrzynka dla chorych” ks. kap. M. Rekasza. — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 17.10: Trans. z Wilna „Najnowsze pojęcia o budowie wszechświata” wygł. dr. Stan. Szeligowski. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. Apol. Szczegłowa. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: „W śnieżystej dolinie” Feljton Jana B. Liwoczyńskiego. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: „Wdzięczność” pog. p. Bohdana Sadowskiego. — 19.50: Płyty gramofonowe. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.30: Trans. z Warszawy. Koncert europejski (transmisja z Filharmoniji Warszawskiej). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitełberga, Zofja Zmigród-Fedyckowska (sopr.), Edward Bender (bas) Henryk Sztompka (fortep.). — 22.10: Przerwa. — 22.15: Trans. z Warszawy. Feljton literacki p. t. „Artur Górski” wygł. p. Władysława Kerycki. — 22.30: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. komun. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.40: Lekkie piosenki w wykon. p. Włodzimierza Niewskiego. Akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 6 kwietnia.

Obroty giełdowe: Chodorów 95.—. Tresp 80.— Popyt za akcjami Chodorowa, akcje Tresp bez zaoferowania.
Tendencja niejednolita.
Dolar w obr. pryw. 8.89.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 kwietnia.

Na Giełdzie transakcje w życie, jęczmień i hreczce po cenach dotychczas notowanych. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska:

Żyto małop. zbiorowe od 24.25 do 24.50; jęczmień pastewny od 17.— do 17.50; hreczka przemalowa od 21.50 do 22.—.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 7 kwietnia.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poź. budowlana 38,50; 4 proc. poź. inwestycyjna 91,—; 4 proc. poź. inwestycyjna ser. 96,25; 5 proc. poź. konwersyjna 39,25; 4 proc. poź. dolarowa 49,85; 7 proc. poź. stab. 62,25; 10 proc. poź. kolejowa 102,50.

WALUTY: Dolar 8,90.

DEWIZY: Holandia 361,00; Nowy Jork 8,90,7; Paryż 35,17; Praga 26,43; Szwajcaria 173,60; Berlin 211,50; Londyn 33,95—34,00.

AKCJE: Bank Polski 84,50—84,75.

ZARZĄD FIRMY „TARTAKI”

Przedsiębiorstwo drzewne S.A. w Chodorowie zawiadamia, iż dnia 29 kwietnia 1932 r. o godzinie 12-tej odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Senatorskiej L. 6

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej i przedłożenie bilansu za rok gospodarczy 1931.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Zawiadawczej, zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1931 oraz udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadawczej i Zarządowi.
- 5) Wolne wnioski.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

Wydział I.

L. 1329/1/32.

W Łwowie, dnia 31 marca 1932.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza niniejszym przetarg na dostawę papieru, przyborów kancelaryjnych, rysunkowych i technicznych na okres od Uchwały Reprezentacji miejskiej do 31 marca 1933.

Oferty pisemne na odpowiednich formularzach z dołączeniem kwitu Kasy miejskiej na złożone wadium w kwocie 500 zł. w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę papieru dla Magistratu m. Lwowa” należy składać w protokole Wydziału I. Magistratu do dnia 14 kwietnia 1932 godz. 12 w południe, poczem nastąpi bezpośrednio otwarcie ofert w obecności oferentów.

Formularze ofertowe po 2 zł. 50 gr. za sztukę wydaje Ekonomat Magistratu.

Prezydent król. stoł. m. Lwowa:

W. DROJANOWSKI w. r.

ZAPROSZENIE

członków ZACHODNIEGO BANKU SPÓŁ-

DZIELCZEGO WE LWOWIE na

II. ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się dnia 15 kwietnia 1932 o godz. 3 popołudniu z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie sprawozdania rewizyjnego z dnia 29 i 30 lipca 1932. 2) Sprawozdanie Zarządu z rachunków i czynności za rok 1931. 3) Udzielenie członkom Dyrekcji absolutorjum. 4) Rozdział zysków i strat. 5) Powzięcie uchwały o rozwiązaniu Spółdzielni. 6) Wybór likwidatorów. 7) Wnioski członków. — Zauważa się że następne Walne Zgromadzenie o likwidacji Spółdzielni wymagane ustawą odbędzie się 29 kwietnia 1932 o godz. 3-ciej popołudniu, które poweźmie powtórna uchwałę o rozwiązaniu spółdzielni i wyborze likwidatorów.

ZARZĄD.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Stefan Szabata unieważniam.

2530-3

I-sze Ogłoszenie.

Zarząd Spółki „Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego”

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9 dnia 29-go kwietnia 1932 o godzinie 12-tej

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930/31.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1930/31 i powzięcie uchwały o użyciu wyników bilansowych tego roku administracyjnego.
- 4) Udzielenie pokwitowania dawnej Dyrekcji i Radzie Zawiadawczej za okres czasu od 1/V. 1930 do 30/IV. 1931.
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem zgromadzenia złożyć swe akcje opiewające na okaziciela w biurze Zarządu we Lwowie, ul. Fredry 9 względnie wykazać, że są wpisani jako właściciele akcji imiennych do księgi akcyjnej conajmniej na 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 54 o spółkach akcyjnych zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz posiadający 1 akcję, opiewającą na okaziciela lub imienną.

STELLA OLGIERD.

(69)

Na nowiu...

Powieść.

— Widziałam pana... rano... jechał pan samochodem — przemówiła.
— A pani jechała także?
— Tak... Autobusem!
— To i pani nie mieszka stale w Warszawie?
— Właściwie... nie!
— Cóż za szczęśliwy traf tedy! Nie! To przeznaczenie...
— Może... — szepnęła, jak pół-przytomna ze szczęścia. — Niech pan to nazwie, jak chce, wiem tylko, że myśmy się musieli zetknąć wreszcie z sobą.
— Ja byłem pełen najszałeńszych projektów, byle tylko móc panią odnaleźć.
— A ja... kiedyś panu opowiem.
— Wiem to tylko, że teraz już nie dam się pani zagubić...
— Kto wie? A jeżeli mnie porwą?
— spytała pół żartem, pół serio.
— Obejrzał się wokół niespokojnie, gdyż wyraz jej oczu, na dnie których ujrzał prawdziwy lęk, dał mu do myślenia.
— Nie dam sobie pani porwać! Jeżeli trzeba, będę warował przy pani drzwiach, jak pies wierny.
Tamara obejrzała się również i odruchowo chwyciła mężczyznę za rękę.

— Wiedziałam, że mnie pan obroni, wiedziałam, że gdy pana odnajdę, będę bezpieczna...
— Czy istotnie pani coś grozi? — zaniepokoił się.
— Tak. Ledwo z życiem uszłam dzisiejszej nocy... tam... w lesie... I teraz boję się wrócić do domu...
— Ptaszynko moja! — szepnęła, nachylając się ku dziewczynie — proszę się nie bać. Obronię panią, choćby przed samym diabłem nawet!
— On gorszy, niż djabeł! To... bolszewik...
— Poradzimy sobie, niech się pani nie obawia. Żyjemy przecież w państwie, które potrafi obronić swych obywateli... Jeżeli nie jest pani bezpieczna, u siebie, w mieszkaniu, zanoćuje pani w hotelu, a jutro się coś obmyśli. W każdym razie, jeżeli pani pozwoli, obejmuję opiekę nad panią.
— Jeżeli pozwoli? Ależ proszę o nią!
Zbiekowski pobladł naraz i nachyliwszy się zupełnie blisko do Tamary, spytał:
— Czy pozwoli pani opiekować się sobą... za zawsze?
Tamara przymknęła oczy. Łzy gwałtem cisnęły jej się do gardła. Czy

ona zasłużyła na tyle szczęścia? A jeżeli się dowie, kim była, co wówczas?...
— Snadź inaczej sobie wytłumaczył jej milczenie, bo począł się usprawiedliwiać:

— Niech się pani nie dziwi temu, co powiedziałem. Okoliczności są wyjątkowe, a to jest głęboko przemyślane. Zerwałem z narzeczoną po to, by panią odszukać i złożyć jej siebie u stóp. Pokochałem panią od pierwszego spojżenia w jej oczy... Czemu pani mi nie odpowiada? — dodał po chwili.

— Bo i ja pana kocham — wybuchnęła — i boję się, boję... pana utracić, kiedy pan się dowie...

— Narazie nie chcę nic wiedzieć! Jeżeli pani błądziła, to pewnie nie przez umiłowanie zła... Opowie mi to pani, jeżeli koniecznie zechce, jutro, lub za parę dni, aż się pani nieco uspokoji po przeżyciach tej nocy, o których pani napomknęła. Wierzę w panią, panno Tamaro, że będąc moją żoną, nie splami pani mego nazwiska.

W spojzeniu, jakie rzuciła na niego z poza łez, co przesłaniały jej oczy, oddała mu całą siebie z duszą, na własność.

Trzy dni przeleżał Szota, zakopany w sianie, na obórce w obejściu Chwędków; trzęsła go febra, męczyła gorączka. Kiedy czwartego dnia Chwędkowa przyszła do niego, niosąc mu gorącego mleka, podała równocześnie list, jaki „zielony” dostał od Tamary. Chwęd-

kowa nic nie zrozumiała z niego, ale w Szotę wstąpiła jakby nowa energia.

— Ha! To trzeba do niej jechać, kiedy wzywa — oznajmił kobiecie.

— I lepiej nawet będzie, bo tu wokoło chałupy ciągle się jacyś ludzie kręcą, nie wiadomo czego chcą... a to...

— Pytali o mnie lub o Tamarę? — przerwał prędko Szota.

— Nie... o nikogo nie pytali i tylko moje wprawne oko ich odkryło, bo łażą, jak cienie.

— Trzeba mi jechać do Tamary — powtórzył.

Kiedy przybył z zachowaniem największych ostrożności do mieszkania Tamary, dozorczyńni podała mu adres, gdzie jej szukać. Zjawiwszy się jednakże w hotelu, pod wskazanym przez portjera numerem, zastał jakiegoś nieznanego sobie pana. Tamten, spojrzawszy na niego, uśmiechnął się przyjaźnie.

— Zapewne brat panny Tamary? Tacy państwo podobni do siebie... Jestem Zbiekowski, narzeczonej pańskiej siostry.

Szota skłonił się z pewną rezerwą i jakby niedowierzając słowom obcego spytał:

— A ona? A Tamara?

W tej chwili otwarły się drzwi sąsiedniego pokoju i Tamara rzuciła się w objęcia brata.

KONIEC.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marcelli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 80 gr. — na 1-zej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Dziennik Polski”, Lwów, ul. Chorążczyzany 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należy tość pocztowa opłaconą ryczałtem.